

SŁOWO

WILNO, Środa 4 listopada 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowska.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
WIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzynski.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ŚLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin—Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 6.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczowska.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oплата pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. w numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

KRONIKI SEJMOWE

(Telefonom z Warszawy).

Na dzisiejszej komisji spraw zagranicznych zabrał głos profesor Stanisław Stroński. Wszyscy go podziwiali. Najlepszy polski dziennikarz raz jeszcze zaimponował wszystkim swoją fenomenalną pamięcią, gdy, nie sięgając do żadnych notatek, sypał datami bez końca, nazwiskami jak z rękawa. To mi się nazywa mowa. Trwała półtorej godziny, nie znużyła nikogo. Tak często u nas uważa się, że jeśli co ma być ważne, to musi być nudne. Znam ludzi, którzy nawet artykułom dziennikarskim napisanym lekko, dowcipnie, odwrotnie — odmawiają znaczenia, jakiego przypisywał elukubracjom napisanym z profesorskim stękaniami i wysiłkiem urzędniczego elaboratu. Prof. Stroński, czy to w artykule, czy w mowie będzie zawsze przykładem, że ścisłość, dokładność może chodzić w parze z piękną architekturą. Prof. Stroński nie jest Austriakiem, mimo swego pochodzenia, jest Francuzem.

„Skąd tyle komplementów dla Strońskiego w zachowanie, sanacyjnym piśmie?” — zapyta ktoś, — „świeżo przez Strońskiego zbesztanym okropnie za proces brzeski” — odpowiednia temu burzynie. Otóż te nasze zachwyty tym razem mogą nie tylko zasada suum cuique się tłumaczyć, mogą także być wywołane inną maksymą, tym razem staropolską nie rymowaną, mianowicie: jak kto komu, tak on tobie. Prof. Stroński główny mówca głównej opozycji tak serdecznie obszedł się z naszym sanacyjnym Ministerstwem Spraw Zagranicznych, że i z naszej strony na serdeczność zasługuje.

Prof. Stroński jest najwybitniejszym, co do inteligencji i talentów, endekiem. Twierdziłmy to wtedy jeszcze, kiedy on się sam do tego nie przyznawał, mianowicie wtedy, gdy utrzymywał, że jest tylko leaderem Chrześcijańskiego Rolniczego Stronnictwa, nie wspólnego, prócz przekonań i taktyki politycznej, z endecją nie mającego. Jest on za inteligentny, aby twierdzić, że polityka naszego Ministerstwa dlatego jest zła, że jest ona mało anty-niemiecka. Jest zbyt inteligentny, a może nawet zbyt kulturalny, aby takie bzdury wygadywać. Bierz go zapewne obrzydzenie na myśl, iż na tak kretynskim założeniu można budować artykuły i przemówienia.

Zrobiliśmy tę obserwację już dawnej, lecz dziś ona już wszystkim w oczy się rzuciła. Prof. Stroński nie atakował naszego Ministerstwa. Jeśli wszadził jakąś złośliwość, to tylko wtedy, gdy chodziło o Marszałka Piłsudskiego. Dziwiłem się kiedyś w roku 1926, jak mógł prof. Stroński kokietować p. Barłdą, atakując jednocześnie Marszałka — ale trudno, prof. Stroński jest wybitnym publicystą obozu Narodowego, choćby nie wiem jak polityka Ministerstwa Spraw Zagranicznych odpowiadała jego życzeniom, teorjom, przekonaniom, to przecież nie może zrezygnować z atakowania Wodza Narodu — choćby robiła endecja, gdyby nie miała zwalczać Marszałka Piłsudskiego?

Więc małe, rzadkie złośliwości pod adresem Marszałka przypominały nam, że mówi człowiek stronnictwa Narodowego. Poza tym, gdy nawet coś chciał prof. Stroński w Ministerstwie zganić, to zaraz spieszył z przez siebie samego obmyślaną dla tego Ministerstwa ekskuzą. Tak ukraińskie sprawy potraktował niesłychanie międko, o sprawie łotewskiej powiedział, że „nie powinniśmy miara Łotwy mierzyć naszej polityki zagranicznej”, co znaczyło, że oczywiście mamy większe kłopoty niż to, że naszych rodaków w Dyneburgu trochę Łotysze podręczą, a kiedy wytykał „Iskrze” i „Gazecie Polskiej” ja-

kieś posunięcie, to nie zapomniał dodać, iż wtedy Ministra Zaleskiego nie było w Warszawie. Jednym słowem w stosunku do Ministerstwa prof. Stroński przypominał nie mówcę opozycyjnego, lecz raczej cierpliwego korepetytora, który to i owo zgani, lecz na ogół z ucznia jest zadowolony. Nie trzeba więc być bardzo przemysłnym, sanacyjnym dziennikarzem, aby po wysłuchaniu przemówienia prof. Strońskiego zapytać się endecji, co znaczy, że w tym dniu, w którym prof. Stroński wygłaszał swe przemówienie, w jednym z naczelnych organów prasowych endecji w Warszawie świeciły w artykule wstępnym groźne słowa, że polityka nasza zagraniczna ponosi klęskę po klęsce. Co znaczy inne artykuły w innych piśmiech endeckich? — Cóż innego, jak tylko to, że co innego mówi się dla ulicy, co innego wtedy, gdy nie można zbyć sprawy ogólnikami i wykryzłnikami.

Ta bliskość poglądów prof. Strońskiego z poglądami Ministerstwa nabrała nawet dla mnie pewnych odcieni niepokojących, a to w chwili, kiedy prof. Stroński mówił o konflikcie mandżurskim i o Japonii. Sympatja do Japonii u nas dotąd nie wygasła. Z hukiem działa rozlegającym się nad Żółtym, błotnistymi gościncami Mandżurji, nad polami gaolanu łączą się pierwsze brzaski, pierwsze małe, dziczinne nadzieje niepodległości, ale nie o to tu chodzi. Nie należy do tych, którzy, jak Roman Dmowski, twierdzą, że niebezpieczeństwo ze strony Rosji Sowieckiej dla nas nie istnieje. Ale nie jestem także jednym z tych, którzy utrzymują, że niebezpieczeństwo to zagraża nam zaraz i bezpośrednio. Moja teza jest inna. Ogromne, olbrzymie, największe ze wszystkich niebezpieczeństwo sowieckie idzie przez Azję, drogą przez Azję, a zagraża całemu światu cywilizowanemu, a więc i nam. Na polach Mandżurji Japonia jeszcze się z Sowietami nie spotkała, ale utwierdzenie się Japończyków w Mandżurji, to dla pochodzącego socjalizmowi najrealniejsza ze wszystkich w Azji zapor. Naszej przyszłości i naszego spokoju bronią tam żołnierze tej militarno-szlacheckiej potęgi, tego państwa bohaterów i dlatego tak błędne, tak niesuszące wydały mi się słowa prof. Strońskiego, gdy wobec tego spłotu wypadków znajdował wyrazy krytyki dla Japonii, komplementy dla Ligi Narodów. Cał.

Przywódca Centrolewu przed Sądem

POGŁOSKI O ZMIANIE KWALIFIKACJI CZYNU.—JAK ZOBYDZANO RZĄD W PRASIE OPOZYCYJNEJ

WARSAWA. 3.11 (tel. wł.) — Ósmy dzień procesu przeciwko przywódcy Centrolewu poświęcony został zeznaniom dalszych świadków. Punkt ciężkości zainteresowań skoncentrował się na kwestji, czy poseł Bągiński nawoływał chłopów do wzięcia na kongres krakowski pałek.

Sw. Obierek, poster, z Koszyc, opowiadał o wieceu odbytym tam przez Bągińskiego bez zezwolenia władz. Do zabranych Bągiński wjechał się z wezwaniem, by uzbierać się w pałki, jadąc na kongres krakowski.

Sw. Domanski, st. przód, w Słomnikach, opowiada o wieceu w dniu 26.6.1930 r., urządzonym przez Bągińskiego na jarmarku. Bągiński wołał, więc jeśli chcecie chłopie, byś nie płacił podatków, by nie było urzędów, darmozjadów — staw się do Krakowa.

Podczas przerwy rozszedła się pogłoska o zmianie klasyfikacji czynu oskarżonych, mianowicie zamiast art. 100 i 101 na art. 142. Art. 142 określa karnego przestępstwa: winni stawięcia urzędnikowi lub pomagającemu temu osobie prywatnej oporu za pomocą gwałtu na osobie lub groźby karnej w celu przeciwdziałania ogłoszenia lub wykonania ustawy rozporządzenia obowiązującego lub uprawnionego zarządzenia władzy, albo pełnienia uprawnionej czynności służbowej, będzie karany zamknięciem w więzieniu. Jeżeli taki opór stawilo kilka osób, nie tworzących jednak zbiorowiska przestępczego,

Posiedzenie komisji spraw zagranicznych

WARSAWA, PAT. — Na wtorkowym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Sejmu, w obecności p. ministra Zaleskiego, odbyła się dyskusja nad expose p. ministra. Pierwszy zabrał głos pos. Szawlewski (BB), omawiając szeroko przyczyny kryzysu światowego. Co do zagadnień polskich, stwierdził mowa, że nasze położenie dzisiejsze musi nas napawać optymizmem, zwłaszcza dzięki pomysłnemu utrzymaniu się waluty. To pozwala ustosunkować się spokojnie do zagadnień, jakie nasuwają Niemcy i Rosja. Konkretując, mowa podniosła, że świat idzie po linii autarchji, że tylko silna władza może przewyciszyć obecne trudności.

Z kolei poseł Czapiński (PPS) zastanawia się, jaka powinna być nasza polityka wobec Rosji. Mowa uważa, że należy odebrać Rosji argumentowanie rzekomoimi naszymi zamiarami interwencji. Pos. Czapiński stwierdza, że dotychczasowa polityka Polski wobec Niemiec nie budzi zastrzeżeń ze strony PPS. Ogólna linja utrzymania stosunków pokojowych z Niemcami jest zupełnie słuszną i utrzymać ją będzie powinien.

Następnie zabrał głos pos. Stroński z Klubu Narodowego, podnosząc w dłuższym przemówieniu przedwzrostkiem sprawę t. zw. obradki wschodniego na wschodnich granicach Polski, którego działalność — zdaniem mówcy — nie mieści się w ramach konkordatu. Mowa zaaprobował posunięcia rządu w sprawie Śląska, stwierdzając, że tak jak na Śląsku, tak i w Malopolsce Wschodniej rząd powinien wykazać, że istnieje żywioł terrotyczny, który zasadniczo przeszkadza uspokojeniu. Po omówieniu szeregu dziedzin polskiej polityki międzynarodowej pos. Stroński stwierdza, że rząd w sprawie rozbrojenia złożył dwa memorjaly. Mowa uważa za właściwy sposób przedstawiania tych spraw ze strony Polski. Polska pragnie ograniczenia zbrojeń, lecz musi się ono opierać na rzeczywistym bezpieczeństwie. Pos. Stroński wyowiada się za dalsze dążenie do rokowań z Rosją, poczem konkluduje, że dla polskiej polityki najobecniejsze warunki pomysłne, gdyż sąsiadzi zażęci są własnymi kłopotami, a znaczenie naszej sojusznicy Francji wzrosło w wysokim stopniu.

Po przemówieniu pos. Strońskiego przewodniczący komisji k. Radziwiłł odroczył dalszą dyskusję do czwartku 5 listopada, godz. 16, zaznaczając, że referat wniosku w sprawie przesładowania Polaków na Łotwie powierzony zostaje pos. Bieleckiemu z Klubu Narodowego i wejdzie na porządek dzienny następnego posiedzenia komisji.

Awantury w Uniwersytecie Warszawskim

WARSAWA. (tel. wł. 3.XI.31). Dziś w godzinach południowych na Wydziale prawnym Uniwersytetu Warszawskiego odbywały się wybory na syndyka pierwszego roku prawa. W czasie wyborów grupka młodzieży komunistycznej, która usiłowała przeszkadzać w zebraniu, została wyparta poza obręb gmachu, gdzie wybory się odbywały. W czasie bójki, która w związku z tem się wywiązała, rozbito parę szyb i połamano kilka krzesel. Bezpośrednio po wyborach młodzież prawicowa udała się na uniwersytet, gdzie z okrzykami „bić Żydów”, „przez Żydami” przystąpiono do usuwania studentów Żydów z obrębu Uniwersytetu. W czasie akcji kilkadziesiąt studentek żydówek i kilkunastu studentów żydów zostało pobitych łaskami. Po interwencji rektora, który prosił młodzież prawicową o nieobniżanie powagi uczelni, sformowano pochód, który wśród okrzyków „bić Żydów” pomaszerował w stronę prosektorjum, gdzie urządzono wiec. Na wiecu tym stwierdzono między innymi, że prace studentów Żydów na trupach chrześcijańskich jest pogwałceniem najświętszych uczuć narodowych.

PISMO REKTORA ŁUKASIEWICZA

WARSAWA. (tel. wł. 3.XI.31). W uniwersytecie warszawskim ogłoszone zostało następujące pismo Rektora prof. dr. Jana Łukasiewicza: Doszło do mojej wiadomości, że w uniwersytecie warszawskim przygotowują się niepokoje na tle antysemickim. W interesie powagi uczelni wzywam niniejszem młodzież akademicką do zachowania spokoju, ostrzegając, że w razie jakichkolwiek ekscesów zastosowane będą najostre środki przeciwko winnym, aż do zamknięcia Uniwersytetu włącznie.

Węgiel dla bezrobotnych

WARSAWA. 3.11 (tel. wł.). W ostatnich dniach zostały ukończone pertraktacje Naczelnego Komitetu do spraw Bezrobocia z przedstawicielami polskiego przemysłu węglowego, którzy zgodzili się na udzielenie znacznych ulg w cenie węgla zakupionego przez Komitet dla spraw Bezrobocia na rzecz pomocy dla bezrobocia. Niezależnie od maksymalnego rabatu, przewidzianego przez konwencję węglową, kopalnica udzielać będzie przy sprzedaży węgla Naczelnemu Komitetowi 20 proc. zniżki, tak, że łączna ulga wynosić będzie 31 proc. Jak wiadomo również Polskie Koło Państwowe udzieliło Naczelnemu Komitetowi 50 proc. ulgi przy przewożeniu. Naczelny Komitet do spraw Bezrobocia przewiduje już w drugiej połowie listopada r. b. Komitet do spraw Bezrobocia będzie mógł rozpocząć zaopatrywanie bezrobotnych w węgiel. Przedwzrostkiem z akcji opalowej Komitetu korzystać będą bezrobotni obarczeni rodziną, którzy otrzymywać będą produkty w naturze. Węgiel w wypadkach wyjątkowych przyznawany będzie również i bezrobotnym samotnym. Poza to węgiel zakupiony po ulgowych cenach przez Komitet do spraw Bezrobocia, używany będzie w kuchniach Komitetu, przyrządzających ciepłą strawę dla bezrobotnych. Kwestję zaopatrywania bezrobotnych w węgiel reguluje specjalna instrukcja, wydana przez Komitet do spraw Bezrobocia.

TAJEMNICZY INŻYNIEROWIE

CZERNIOWCE, PAT. — Jak donosi prasa Besarabska, w Tygynie aresztowano 2 młodych mężczyzn, którzy usiłowali przejść przez Dniestr do Ukrainy sowieckiej. W czasie dochodzenia jeden z nich podał się za Francuza inż. Viviana, a drugi za Włocha inż. Leopolda. Władze policyjne przypuszczają, że chodzi tu o szpiegów sowieckich.

Niemiecko-francuskie zbliżenie gospodarcze

Kwestja niemiecko-francuskiego zbliżenia gospodarczego po niedawnym zwycięstwie kanclerza Brueninga w parlamencie wysuwa się znów na czoło zagadnień. Ale na drodze do tego zbliżenia, do którego ma doprowadzić francusko-niemiecka komisja gospodarcza, napotyka się na liczne przeszkody. Samo utworzenie podobnego organu, w którym zasiada wielu przedstawicieli rządowych, przedstawicieli przemysłu, rolnictwa i organizacji robotniczych, nie daje właściwej rękojmi, że do zbliżenia wzajemnego rzeczywiście dojdzie. Powołana do życia komisja przy ewentualnych trudnościach, może z łatwością zamienić się na martwe ciało biurokratyczne, które na faktyczne stosunki w obu państwach nie będzie wywierało żadnego wpływu. Trzeba jednakowoż zaznaczyć, że nadzwyczaj korzystnym symptomem dla przyszłej pracy jest ta okoliczność, że do komisji gospodarczej powołane zostały z obu stron wybitne osobistości rządowe, wysocy urzędnicy i wybitni przedstawiciele kół gospodarczych.

Jedną z pierwszych przeszkód, które stoją komisji w drodze, jest różniący się stosunek, w jakim odnoszą się do komisji koła francuskie i niemieckie. Francuska opinja publiczna, oraz rząd francuski mniemają, że komisja ma narazić przed sobą zadania tylko natury gospodarczej. Francuzi bowiem są przekonani, że do zbliżenia może najłatwiej dojść na platformie czysto gospodarczej, na której interesy Niemiec i Francji mogą być uzgodnione. Od ułożenia współpracy gospodarczej Niemiec i Francji zależy bowiem dalszy rozwój prac niemiecko-francuskiej kom. gosp.

Inaczej na kwestję tę zapatrują się Niemcy. Po stronie niemieckiej zaobserwować można dwa wzajemnie sprzeczne poglądy, a to dlatego, że jeden jest wyrazem przekonań kół rządowo-republikańskich, a drugi jest wyrazem kół niemiecko-nacjonalistycznych. Koła rządowo-republikańskie w mianowaniu francusko-niemieckiej komisji gospodarczej dopatrują się pojęcia o wiele szerszego, niż we Francji. Mniemają one, że czysto gospodarcza platforma jest jedynie pierwszym krokiem i że wkrótce rozszerzyć będzie ją można na pole polityczne. Niemcy są zdania, że niemiecko-francuskie zbliżenie nie może być uskutecznione, dokąd nie będą rozpatrzone niektóre kwestje polityczne. Trzeba również zaznaczyć, że w Niemczech odzywają się o osobobnie wprawdzie głosy, że kwestja reparacji, jest tak kwestją polityczną, jak i gospodarczą. Jeśli obiektywnie zapatrywać się będziemy na sytuację, to przyznać musimy, że powołanie do życia niemiecko-francuskiej komisji gospodarczej jest zdarzeniem nadzwyczajnym, zważywszy, że po tylu latach ostatecznie zdołano utworzyć mieszany organ francusko-niemiecki, który nie mając innych wytycznych linii, nie może przyjąć innego programu, jak tylko taki, jaki nada mu w dzisiejszym kryzysie Francja. Położenie Francji jest obecnie tego rodzaju, że w jej ramach spoczywają środki pokonania kryzysu europejskiego. Podróż Laval'a do Ameryki umożliwiła Francji wytyczyć w porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi linję swej polityki na polu międzynarodowym na najbliższą przyszłość. W tej nowej sytuacji francusko-niemiecka komisja może stać się odpowiednim forum, na którym rozpatrywane będą wszelkie kwestje, dolegające jak Francji, tak i Niemcom.

Wielki wpływ na politykę niemiecko-francuskiego zbliżenia ma również kwestja mandżurska. Konflikty mandżurski rozszerza się. Zatarł zbrojny chińsko-japoński o Mandżurję przechodzi rozmaite fazy. Początkowo był to zatarg lokalny pomiędzy Japonją i Chinami, drugą fazę zatargu cechuje wystąpienie Ligi i Stanów Zjednoczonych na ostatniej nadzwyczajnej sesji w Genewie i teraz zdaje się konflikt wchodzi w trzecią fazę wobec zjawienia się na froncie mandżurskim Sowietów.

Już od pewnego czasu telegraf donosi o grupowaniu wojsk sowieckich w pobliżu st. Pogranicznej. Według do niestenia korespondenta „New York Times”, skoncentrowano tam około 60 tysięcy czerwonoarmistów. Niezależnie od tego bolszewicy wydanie popierają oddziały chińskie, operujące w rejonie Cichar. Demarche ambasadora japońskiego w Moskwie zwróciło szczególną uwagę opinii politycznej na ten nowy czynnik w zatargu mandżurskim. Aczkolwiek zastępca p. Litwinowa, dobrze znany w Polsce Karachan, twierdzi, iż pogłoski, które dały asumpt do wystąpienia dyplomatycznego Japonii, są pozbawione podstaw, temniemniej nigdy nie ma dymu bez ognia. Właśnie zjawienie się na widowni mandżurskiej wojsk sowieckich sprawia, że konflikt ten z lokalnego zatargu rozszerza się coraz bardziej i w tem właśnie kryje się największe niebezpieczeństwo.

Narady von Hoescha z premierem Lavalem. — Przed powrotem premiera Laval'a do Paryża z podróży waszyngtońskiej rozpoczęły się w Niemczech narady komisji gospodarczej rządu Rzeszy. W debatach tych brał udział specjalnie wezwany do Berlina ambasador niemiecki von Hoesch oraz jego koledzy z Londynu i Ameryki. Udział w tych pracach przedstawicieli dyplomatycznych Niemiec wskazuje, iż chodziło o przygotowanie materiałów dla rozmów, które ma prowadzić von Hoesch w Paryżu z premierem Lavalem w sprawie uregulowania spłat międzynarodowych. W lutym 1932 roku wygasa termin układu w sprawie niewycofywania zagranicznych kredytów krótkoterminowych i Niemcy dążą, aby uzyskać zamiast tych długów, sięgających sumy 12 miliardów mk. na kredyty długoterminowe. Również nie mniej aktualną kwestją, która zostanie poruszona w rozmowach von Hoescha, będzie kwestja uregulowania spłat niemieckich po wygaśnięciu moratorium Hoover'a i wejściu ponownie w siłę planu Younga.

Po wyborach w Anglii. Otwarcie parlamentu wyznaczone zostało na 8-0 listopada, przedtem jednak nastąpi rekonstrukcja gabinetu w kierunku rozszerzenia rządu. Prawdopodobnie wobec olbrzymiego zwycięstwa konserwatyistów otrzymają oni około 12 portfelów, reszta zostanie proporcjonalnie podzielona pomiędzy grupy popierające rząd Mac Donalda, a więc liberałów Simona i narodowych socjalistów, t. j. tą część Partji Pracy, która została wierna Mac-Donaldowi.

W rezultacie ostatecznych obliczeń skład nowej Izby Gmin będzie się przedstawił następująco:

Koalicja rządowa: konserwatyści 472 mandaty, nacjonaliści liberalni sir John Simona 35, liberałowie narodowi sir Herberta Samuela 33, narodowa partja robotnicza Mac Donalda 13 i narodowcy niezależni 3 mandaty.

Opozycja: partja robotnicza 49 mandatów, niezależna partja robotnicza 3, i liberałowie Lloyd George'a 4 mandaty.

Pozatem w Izbie zasiada 3 posłów dzikich, z których 2-ch nacjonalistów irlandzkich uchodzi, za nastrojonych przychylnie do rządu, a 3-ci jest zaliczony do opozycji. Koalicja rządowa liczy ogółem 558 mandatów, a opozycja 57 mandatów.

Nowa oferta Hitlera. Wódz brunatnych koszul Adolf Hitler, nie zrażony krytycznym stanowiskiem do jego grupy politycznej kanclerza Brueninga, stale ponawia swe oferty. Tym razem uczynił to za pośrednictwem jednego z wybitnych działaczy ruchu narodowo-socjalistycznego pos. Sther. Wygłosił on w Monachium mowę, w której oświadczył, że hitlerowcy w każdej chwili wejdą do rządu pod warunkiem, że kanclerz zerwie z socjalistami. Czy ta nowa oferta zostanie przyjęta, najbliższe dni wyjaśnią.

W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

Konflikt mandżurski rozszerza się. Zatarł zbrojny chińsko-japoński o Mandżurję przechodzi rozmaite fazy. Początkowo był to zatarg lokalny pomiędzy Japonją i Chinami, drugą fazę zatargu cechuje wystąpienie Ligi i Stanów Zjednoczonych na ostatniej nadzwyczajnej sesji w Genewie i teraz zdaje się konflikt wchodzi w trzecią fazę wobec zjawienia się na froncie mandżurskim Sowietów.

Już od pewnego czasu telegraf donosi o grupowaniu wojsk sowieckich w pobliżu st. Pogranicznej. Według do niestenia korespondenta „New York Times”, skoncentrowano tam około 60 tysięcy czerwonoarmistów. Niezależnie od tego bolszewicy wydanie popierają oddziały chińskie, operujące w rejonie Cichar. Demarche ambasadora japońskiego w Moskwie zwróciło szczególną uwagę opinii politycznej na ten nowy czynnik w zatargu mandżurskim. Aczkolwiek zastępca p. Litwinowa, dobrze znany w Polsce Karachan, twierdzi, iż pogłoski, które dały asumpt do wystąpienia dyplomatycznego Japonii, są pozbawione podstaw, temniemniej nigdy nie ma dymu bez ognia. Właśnie zjawienie się na widowni mandżurskiej wojsk sowieckich sprawia, że konflikt ten z lokalnego zatargu rozszerza się coraz bardziej i w tem właśnie kryje się największe niebezpieczeństwo.

Narady von Hoescha z premierem Lavalem. — Przed powrotem premiera Laval'a do Paryża z podróży waszyngtońskiej rozpoczęły się w Niemczech narady komisji gospodarczej rządu Rzeszy. W debatach tych brał udział specjalnie wezwany do Berlina ambasador niemiecki von Hoesch oraz jego koledzy z Londynu i Ameryki. Udział w tych pracach przedstawicieli dyplomatycznych Niemiec wskazuje, iż chodziło o przygotowanie materiałów dla rozmów, które ma prowadzić von Hoesch w Paryżu z premierem Lavalem w sprawie uregulowania spłat międzynarodowych. W lutym 1932 roku wygasa termin układu w sprawie niewycofywania zagranicznych kredytów krótkoterminowych i Niemcy dążą, aby uzyskać zamiast tych długów, sięgających sumy 12 miliardów mk. na kredyty długoterminowe. Również nie mniej aktualną kwestją, która zostanie poruszona w rozmowach von Hoescha, będzie kwestja uregulowania spłat niemieckich po wygaśnięciu moratorium Hoover'a i wejściu ponownie w siłę planu Younga.

Po wyborach w Anglii. Otwarcie parlamentu wyznaczone zostało na 8-0 listopada, przedtem jednak nastąpi rekonstrukcja gabinetu w kierunku rozszerzenia rządu. Prawdopodobnie wobec olbrzymiego zwycięstwa konserwatyistów otrzymają oni około 12 portfelów, reszta zostanie proporcjonalnie podzielona pomiędzy grupy popierające rząd Mac Donalda, a więc liberałów Simona i narodowych socjalistów, t. j. tą część Partji Pracy, która została wierna Mac-Donaldowi.

W rezultacie ostatecznych obliczeń skład nowej Izby Gmin będzie się przedstawił następująco:

Koalicja rządowa: konserwatyści 472 mandaty, nacjonaliści liberalni sir John Simona 35, liberałowie narodowi sir Herberta Samuela 33, narodowa partja robotnicza Mac Donalda 13 i narodowcy niezależni 3 mandaty.

Opozycja: partja robotnicza 49 mandatów, niezależna partja robotnicza 3, i liberałowie Lloyd George'a 4 mandaty.

Pozatem w Izbie zasiada 3 posłów dzikich, z których 2-ch nacjonalistów irlandzkich uchodzi, za nastrojonych przychylnie do rządu, a 3-ci jest zaliczony do opozycji. Koalicja rządowa liczy ogółem 558 mandatów, a opozycja 57 mandatów.

Nowa oferta Hitlera. Wódz brunatnych koszul Adolf Hitler, nie zrażony krytycznym stanowiskiem do jego grupy politycznej kanclerza Brueninga, stale ponawia swe oferty. Tym razem uczynił to za pośrednictwem jednego z wybitnych działaczy ruchu narodowo-socjalistycznego pos. Sther. Wygłosił on w Monachium mowę, w której oświadczył, że hitlerowcy w każdej chwili wejdą do rządu pod warunkiem, że kanclerz zerwie z socjalistami. Czy ta nowa oferta zostanie przyjęta, najbliższe dni wyjaśnią.

SUMMUS LUS — SUMMA LNIURIA

Sprawa pomocy finansowej Niemcom JEST Poddawana OSTREJ Krytyce

OTWARCIE SEJMU ŁOTEWSKIEGO SOCJALIŚCI PRZECIWKO Mniejszości POLSKIEJ

Projekt prawa małżeńskiego, opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną, został dzięki referatowi jego głównego autora, prof. Lutostańskiego, ogłoszonym w Warszawie w dniu 25 ub. m. jak gdyby zdekonspirowany. Wyszedł z północy, w którym był dotąd trzymany, na pełne światło dzienne.

Trzeba mu się przyjrzeć, zanalizować podstawy, na których się opiera, gdyż zagadnienie, które zamierza rozwiązać projekt prawa małżeńskiego, dotyka bezpośrednio najgłębszych problemów religijnych, moralnych i społecznych. Nie mogą być rzeczą obojętną te założenia filozoficzne, z których wychodzą, projektodawcy chcą kształtować życie całego poddanego ich normom prawnym społeczeństwa. Główny referent profesor Lutostański sam jest sfornułowal w dziewięciu tezach, mamy więc pod tym względem zadanie uproszczone: — nie potrzebujemy drogą analizy wylaniać ich z poszczególnych artykułów projektu, są one bowiem również skodyfikowane z niepozostawiającą żadnych wątpliwości prostolinijnością doktrynalną, czy doktrynerską.

Otóż w myśl tezy I. „Rzeczpospolita nie może być uchylbiana idej żywiołowości narodu, wyrzekając się na rzecz innego prawodawstwa, niezawisłego bezpośrednio od zwierzchniej woli polskiego narodu, własnego, swobodnego normowania stosunków małżeńskich. Normowanie to ma na celu stworzenie takiej organizacji małżeństwa, która byłaby wykładnikiem wewnętrznej treści społecznej w ten ustrój ujętej. Organizacja ta musi być zarazem zharmonizowana z temi naczelnymi zasadami, na których wspiera się prawna struktura społeczeństwa, związanej organizacją państwową, strukturą, nie zapominającą tendencji rozwojowych współczesnej nauki prawa, ani kierunków rozwojowych współczesnej cywilizacji“.

Wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej (teza II), należy zgodnie z art. 2 Konstytucji do niezawisłych sądów, zatem sprawy wynikłe na tle państwowego prawa małżeńskiego, jako sprawy cywilne, podlegają sądom państwowym (powszechnym), a nie mogą podlegać innym sądom w szczególności wyznaniowym, jako że sądy te nie czynią zadość postanowieniom Konstytucji o wymiarze sprawiedliwości w imieniu Rzeczypospolitej przez sędziów, mianowanych przez jej prezydenta, niezawisłych, oraz podległych ustawom państwa (art. 74—77 Konst.).

„Państwowe prawo małżeńskie (teza III) jest unormowaniem wspólnego dla całego narodu ładu społecznego w dziedzinie małżeństwa i, jako takie, stanowi czynnik umacniający jedność państwową. Umniejszeniem praw suwerenności państwa i znieszczeniem jego stosunku do obywatela, byłoby dopuszczenie istnienia jakiegokolwiek organizacji pośredniej między państwem i obywatelem“.

„Państwowe prawo małżeńskie (teza IV), jest prawem wspólnym dla wszystkich obywateli, równym bez względu na ich różnice wyznaniowe, narodowościowe, społeczne, lub gospodarcze“.

„Rozwinięciem zasady konstytucyjnej wolności sumienia i wyznania, jest (teza VI.), że projekt prawa małżeńskiego nie ogranicza obywateli co do wstępowania w związku małżeński z osobami innego wyznania, niż za przysługą zawarcia małżeństwa, czy to w formie cywilnej koniecznej, czy to w formie kościelnej: uznaje obie za równoprawne“.

„Prawne zerwanie wspólnoty (teza IX.) czy to w formie separacji, czy rozwodu — winno być uważane za nadzwyczajny środek zaradczy, będący odstępstwem od naczelnej zasady trwałości małżeństwa i winno mieć charakter wyjątku dopuszczanego pod powagą sądu, po stwierdzeniu, że wspólnota małżeńska uległa już trwałemu rozkładowi, oraz, że dobro dziecka nie dozna przez to dalszego pogorszenia“.

Będzie może dla zorientowania w tej sprawie naszej opinii publicznej najlepiej, jeśli tezem prof. Lutostańskiego, które są wytworem poglądów czysto materialistycznych i świeckich, hołdują z jednej strony zasadzie nieograniczonej wszechwładzy państwa, z drugiej, teorjom skrajnego indywidualizmu — przeciwstawimy tezy, na których, jak sądzimy, opiera się światopogląd katolicki. Według naszego rozumienia, dadzą się one w najogólniejszym zarysie ująć w sposób następujący:

1) Obecny chaos prawny, wynikający z faktu, że na obszarze Rzeczypospolitej obowiązują dotąd pięć różnych systemów prawa małżeńskiego, powinien być w drodze wprowadzenia jednolitego prawa małżeńskiego dla całego terytorium państwowego usunięty. Jest to rzecz niecierpiąca zwłoki, gdyż stan taki musi wywoływać i wywołuje cały szereg nadużyć w tej dziedzinie, sprzyja obchodzeniu norm prawnych, a tą drogą obniża poziom moralny społeczeństwa.

2) Zasada jednolitości prawa małżeńskiego dla całego obszaru Rzeczypospolitej jest bezsporna, gdyż tego wymaga nietykalny porządek prawny, ale i moralne zdrowie narodu. Z tego jednak bynajmniej nie wypływa, by państwowe prawo małżeńskie, będąc jednolite dla całego terytorium, miało być jednakowe dla wszystkich jego obywateli. Małżeństwo bowiem nie jest tylko stosunkiem prawnoprywatnym, regulującym interesy materialne stron, ale przeważa w niem element publiczno-prawny ze względu na doniosłe znaczenie społeczne aktu małżeńskiego. Posiada on charakter stosunku wysoce etycznego, opartego na interesach idealnych*).

Stąd definicja jurysty rzymskiego, określająca małżeństwo, jako „zespoleństwo ludzkiego z prawem bożem“, pozostaje po dziś dzień niewzruszona. Dla ogromnej większości społeczeństwa polskiego pogląd na małżeństwo, jako na sakrament, a więc jako na akt religijny, będący źródłem łaski nadprzyrodzonej, jest nietykalnym przedmiotem wiary, ale i głęboko wkorzonego obyczaju społecznego. Państwo nie jest w żadnej mierze zainteresowane, by ten stosunek do aktu małżeńskiego jego obywateli uległ zasadniczej zmianie, w interesie bowiem państwa leży i spoiłość rodziny i jej poziom etyczny, a sankcja religijna, może w tym kierunku wydać tylko pożądane owoce. Jeśli summum jus nie ma być summa iniuria, nie można pod pozorem równego prawa dla wszystkich, gwałcić sumień jednych dla dogodzenia doktrynie drugiej. Wszyscy ci w Polsce, którzy należą do uznanych przez państwo wyznań i z ich wspólnoty nie wystąpił, mają prawo, właśnie w imię wolności sumienia, żądać, by państwowe prawo małżeńskie, tak co do formy zawarcia małżeństwa, jak i co do jurysdykcji w prawach małżeńskich — opierało się na zasadach wyznaniowych. Tylko przy uwzględnieniu tej zasady równość obywateli wobec prawa, będzie istotnie, a nie pozornie uszanowana. Tylko nie gwałcąc sumień poszczególnych jednostek i całych społeczności wyznaniowych, — można zachować w państwie pokój religijny i narodowościowy.

3) Nie jest w żadnym stopniu umniejszeniem praw suwerenności państwa, ani znieszczeniem jego stosunku do obywateli, przekazanie jurysdykcji w sprawach małżeńskich sądom wyznaniowym. Natomiast, pozbawienie ich tej jurysdykcji — pozatem, że nie mogłyby być przez społeczeństwo katolickie przyjęte, gdyż jest dogmatem wiary — pozatem, że postawiłoby sędziów cywilnych o przekonaniach katolickich w sytuacji bez wyjścia, byłoby bezwzględnie sprzeczne z artykułem 114 Konstytucji, który w ust. 2. mówi, że

„Kościół Rzymsko-Katolicki rządzi się własnymi prawami“. Art. 1. Konkordatu ze Stolicą Apostolską stwierdza, zgodnie z Konstytucją, że „Państwo zapewnia Kościołowi swobodne wykonywanie jego władzy duchownej i jurysdykcji“.

4) Broniąc religijnego charakteru małżeństwa i chcąc mu ten charakter zachować, społeczeństwo katolickie musi się oświadczyć zarówno przeciwko wprowadzeniu ślubów cywilnych obowiązkowych, jak i przeciwko proponowanym w projekcie Komisji, ślubom cywilnym fakultatywnym. Natomiast jest rzeczą bezsporną, że państwo, będąc zainteresowane w skutkach cywilnych małżeństwa i w wewnętrznych porządku prawnym, ma wszelką swobodę w ustanowieniu praw, dotyczących urzędowej rejestracji małżeństw chrześcijańskich prawnie zawartych. Może ono zlecać prowadzenie aktów stanu cywilnego duchownym wyznań uznanych, może żądać każdorazowo zawiadomienia władz cywilnych o zawarciu małżeństwa, może wymagać, by przy ślubie religijnym był obecny urzędnik stanu cywilnego, a nawet zobowiązywać małżonków do stawienia się przed urzędnikiem cywilnym dla dopełnienia formalności cywilnych. Od zadośćuczynienia jednak temu przepisowi prawnemu, nie może być uzależniona ważność zawartego związku, a jedynie dopełnienie tego obowiązku może być przez państwo, drogą sankcyj, karnych, wymuszane**).

5) Nierozważalność węzła małżeńskiego jest dogmatem wiary i społeczeństwo katolickie od tej zasady w prawie małżeńskim odstąpić nie może. Doświadczenie narodów, które w swym prawodawstwie od tej zasady odstąpiły, świadczy wymownie o konieczności jej utrzymania dla moralnego zdrowia narodu i jego podstawowej komórki — rodziny.

Te kilka postawionych przez nas tez nie wyczerpuje oczywiście skomplikowanego, społecznego i moralnego problemu, jakim jest jednolite państwo w prawo małżeńskie. I nie to było ich celem. Wydawało się nam koniecznym w chwili, kiedy projekt Komisji stał się już przedmiotem dyskusji publicznej na zgrupowaniach i w prasie, dać wyraz przekonaniu, że jest on „wyrazem brutalnego zignorowania postulatów katolickich w tej dziedzinie“.

I to jest może cechą najcharakterystyczniejszą.

W naszym rozumieniu członkowie Komisji, mającej opracować normy prawne w dziedzinie, najściślej związanej z psychologią moralną i religijną społeczeństwa, jakim jest prawo małżeńskie, nie stali przed jakąś niewiadomą obyczajową tabulą rasa. Mieli przed sobą chaos kilku systemów cywilnych, który należało usunąć, ale mieli także przed sobą żywe oblicze społeczeństwa, w ten, czy inny sposób zróżnicowanego, powiązanego wiekowymi węzłami, nawiązanego do pewnych form i w masie swojej nie indyferentnego religijnie. Ubrojeni w doktrynę własną, nie zadali sobie najmniejszego trudu, by w te historycznie wyrosłe rzeczywistość wejrzeć, poddać ją analizie i dopiero w skutku tej analizy związać ją w jednolity, ale nie jednaki, bo dostosowany do pojęć moralnych i religijnych, porządek prawny. Woleli operować abstrakcją, niż rzeczywistością, gdyż doktryna, którą reprezentują, nie wyczerpała naporu rzeczywistości. Operowali nie w Polsce, a w próżni, nie ludźmi, a manekinami i dlatego ich projekt państwowego prawa małżeńskiego — nie stanie się nigdy prawem w państwie. Musiałby bowiem przynieść walkę religijną zamiast pokoju, chaos zamiast ładu, a do tego żaden czynnik, odpowiedziany za Państwo i za jego normalny rozwój, nie dopuścił.

Wojciech Rostworowski

* Prof. dr. Władysław Abraham: Zagadnienia kodyfikacji prawa małżeńskiego. Lublin. Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej. 1929.

** Małżeństwo w świetle nauki katolickiej. Praca zbiorowa profesorów Uniwersytetu Lubelskiego. O. Górnar Michiels, str. 97. Lublin 1928 r.

„Ere Nouvelle“ píše m. in.: Obecnie nie może być mowy o udzieleniu pomocy finansowej Niemcom w tych warunkach, jakie stwarzają zapatrywania Niemiec na sytuację międzynarodową. Poza to warunki i żądania Niemiec, do tyżącą ilości i wysokości tej pomocy są tak wygórowane, że zadośćuczynienie im wywołałoby niezawodnie całkowitą ruinę Francji, doprowadzając ją do stanu, do którego nieostrożność finansistów angielskich doprowadziła W. Brytanie. Niezależnie od tego nie może być mowy o współpracy z Niemcami, dopóki nie dadzą oni zapewnienia, że pracują dla pokoju, a nie dla rewizji traktatów, która przygotowywana jest w cieniu Rzymu i Moskwy.

Labour Party poniosła porażkę przedewszystkiem w tych okęgach, gdzie konserwatyści, liberali i niezależni zgodnie przeciwstawili się labouryzmowi. W Birminghamie żaden z 24 kandydatów labourystów nie otrzymał mandatu.

PORAŻKA LABOUR-PARTY W WYBORACH MUNCYPALNYCH

LONDYN. (Pat). Według obliczeń z około 80 miast i gmin Anglii i Walii, w czasie wyborów municypalnych labouryści stracili 206 mandatów, stracili 5, konserwatyści zyskali 149, stracili 5, liberali zyskali 26, stracili 5, niezależni zyskali 46, stracili 10.

Henderson zostanie przywódcą Partii Pracy

LONDYN. PAT. — Na zebraniu na wzywającą go do pozostania na tem wowybranych deputowanych Labour Party przyjęto jednomyślnie rezolucję, wyrażającą całkowite zaufanie dla Hendersona jako przywódcy stronnictwa i stanowisko Landsbury'ego.

Gandhi u Mac Donalda

KONFERENCJA W SPRAWIE PRAC OKRĄGŁEGO STOLU
LONDYN. PAT. — Mac Donald przedewszystkiem zaś trudności, które przyjął Gandhiego, z którym omawiał prace konferencji Okrągłego Stołu, nowej konstytucji dla Indji.

Nowy speaker angielskiej Izby Gmin

LONDYN. PAT. — Izba Gmin zebrała się we wtorek 3 b. m. celem dokonania wyboru speakera. Sala obrad była przepelniona. Pojawienie się Mac Donalda i Baldwin'a witane było gorącymi oklaskami. Speakerem Izby obrany został Fitzroy.

JAPONJA UPOMINA GENERALÓW CHIŃSKICH

TOKIO. (Pat). Japońskie władze wojskowe w Mandżurji wróciły się z surowym przypomnieniem do generałów chińskich Ma-Chan-Czena i Czang-Kal-Peng-a, którzy prowadzą wojnę cywilną w prowincji Hei-Lung-Kiang.

Przedmiotem nieporozumienia O EWAKUACJI JAPONCZYKÓW NIE SŁYCHAĆ
MOSKWA. (Pat). Według doniesień prasowych, Japonia nie tylko nie czyni żadnych przygotowań do ewakuacji swych wojsk w Mandżurji, lecz przeciwnie wzmocnia stale tam swe siły. W najbliższym czasie mają być przerzucone na teren Mandżurji pułki wojsk kolejowych, stacjonowane dotychczas w pobliżu Tokio. Po zakończeniu manewrów jesiennych wojska okupacyjne otrzymają nowe uzupełnienia. W myśl ogłoszonego podobno przed paru dniami rozkazu japońskiego ministra spraw wojskowych, żołnierzom, wchodzącym w skład oddziałów okupacyjnych, przedłożona zostaje służba wojskowa do marca 1932 roku.

MOSKWA. (Pat). Według doniesień korespondentów „swietlicki“, władze japońskie w Mandżurji przejęły w swe ręce kontrolę nad kopalniami węgla i rudy, znajdującymi się na północnym wschodzie Mandżurji. Z administracji tych kopalń usunęto około 300 urzędników chińskich.

Trzęsienie ziemi w Japonji

TOKIO. (Pat). W miejscowości Kumamoto nastąpiło wczoraj trzęsienie ziemi. Zginęło kilkanaście osób. Szkody w ziemi zostały zupełnie przerwane.

Sprzeczne wiadomości o trzęsieniu ziemi

TOKIO. PAT. — Ostatnie doniesienia w sprawie trzęsienia ziemi na wyspach Kyushu-Shikoku są sprzeczne. Według jednych dzienników około 1000 osób podobno zginęło i odniosło rany, a 200 domów uległo zniszczeniu. Natomiast inne dzienniki podają, iż katastrofa pociągnęła za sobą tylko 12 ofiar w ludziach i uległo zniszczeniu kilkanaście domów.

Redukcja i oszczędności w Hiszpanji

MADRYT. PAT. — Rząd ogłosił dekret o reorganizacji państwowego służby cywilnej, redukcji o 50 proc. liczby funkcjonariuszy państwowych w wyjątkiem sędziów, prokuratorów, urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, urzędników pocztowych i nauczycieli. Urzędnicy, przechodzący w stan spoczynku, pobierają mają 80 proc. poborów obecnych, pozostającym zaś w służbie pobory zwiększone zostaną o 20 proc. Dekret ogranicza do 5-ciu liczbę dni świątecznych w roku i zwiększa ilość godzin pracy w urzędach państwowych. Dekret ma być przedmiotem obrad Kortezów, których wybitniejsi przedstawiciele wypowiedzieli się przeciwko niemu.

Magdalena Samozwaniec „Na ustach grzechu“, gdzie znajduje się wiele doskonalych kalamburów i trawestacji związanych w całość kompozycyjną. Wszystkie wymienione tutaj trzy rodzaje dowcipu opierają się na gotowym już, posiadającym własną i powszechnioną formę materialną, posiadają modela, wobec którego odgrywają rolę krzywego zwierciadła.

Trudniejszą, a może najtrudniejszą formą są riposty, czyli cieżkie odpowiedzi, wymagające od dowcipniasta błyskawicznej orientacji, pierunującej skojarzeń umysłu. Omawia je w swej książce p. t. „Walka o treść“, zawierającej m. in. doskonały rozdział o mechanicznej komizmu, Karol Irzykowski, przytaczając znaną ripostę Greków na groźbę Persów:

Persowie: Nasze strzały zakryją słońce. Odpowiedź: tem lepiej, będzie nam walczyć w cieniu.

Tak potrafią odpowiadać ludzie, których mówimy, że posiadają ostry język. Ci umieją zwyciężać odpowiadając każdą słowną zaczepkę, przeciw sobie skierowaną.

W pierwszym naszym ustawodawczym Sejmie nierzadkie były tego rodzaju wymiany zdań pomiędzy poszczególnymi mówcami, co znakomicie

możemy się zgodzić.
„Ere Nouvelle“ píše m. in.: Obecnie nie może być mowy o udzieleniu pomocy finansowej Niemcom w tych warunkach, jakie stwarzają zapatrywania Niemiec na sytuację międzynarodową. Poza to warunki i żądania Niemiec, do tyżącą ilości i wysokości tej pomocy są tak wygórowane, że zadośćuczynienie im wywołałoby niezawodnie całkowitą ruinę Francji, doprowadzając ją do stanu, do którego nieostrożność finansistów angielskich doprowadziła W. Brytanie. Niezależnie od tego nie może być mowy o współpracy z Niemcami, dopóki nie dadzą oni zapewnienia, że pracują dla pokoju, a nie dla rewizji traktatów, która przygotowywana jest w cieniu Rzymu i Moskwy.

Labour Party poniosła porażkę przedewszystkiem w tych okęgach, gdzie konserwatyści, liberali i niezależni zgodnie przeciwstawili się labouryzmowi. W Birminghamie żaden z 24 kandydatów labourystów nie otrzymał mandatu.

PORAŻKA LABOUR-PARTY W WYBORACH MUNCYPALNYCH

LONDYN. (Pat). Według obliczeń z około 80 miast i gmin Anglii i Walii, w czasie wyborów municypalnych labouryści stracili 206 mandatów, stracili 5, konserwatyści zyskali 149, stracili 5, liberali zyskali 26, stracili 5, niezależni zyskali 46, stracili 10.

Henderson zostanie przywódcą Partii Pracy

LONDYN. PAT. — Na zebraniu na wzywającą go do pozostania na tem wowybranych deputowanych Labour Party przyjęto jednomyślnie rezolucję, wyrażającą całkowite zaufanie dla Hendersona jako przywódcy stronnictwa i stanowisko Landsbury'ego.

Gandhi u Mac Donalda

KONFERENCJA W SPRAWIE PRAC OKRĄGŁEGO STOLU
LONDYN. PAT. — Mac Donald przedewszystkiem zaś trudności, które przyjął Gandhiego, z którym omawiał prace konferencji Okrągłego Stołu, nowej konstytucji dla Indji.

Nowy speaker angielskiej Izby Gmin

LONDYN. PAT. — Izba Gmin zebrała się we wtorek 3 b. m. celem dokonania wyboru speakera. Sala obrad była przepelniona. Pojawienie się Mac Donalda i Baldwin'a witane było gorącymi oklaskami. Speakerem Izby obrany został Fitzroy.

JAPONJA UPOMINA GENERALÓW CHIŃSKICH

TOKIO. (Pat). Japońskie władze wojskowe w Mandżurji wróciły się z surowym przypomnieniem do generałów chińskich Ma-Chan-Czena i Czang-Kal-Peng-a, którzy prowadzą wojnę cywilną w prowincji Hei-Lung-Kiang.

Przedmiotem nieporozumienia O EWAKUACJI JAPONCZYKÓW NIE SŁYCHAĆ
MOSKWA. (Pat). Według doniesień prasowych, Japonia nie tylko nie czyni żadnych przygotowań do ewakuacji swych wojsk w Mandżurji, lecz przeciwnie wzmocnia stale tam swe siły. W najbliższym czasie mają być przerzucone na teren Mandżurji pułki wojsk kolejowych, stacjonowane dotychczas w pobliżu Tokio. Po zakończeniu manewrów jesiennych wojska okupacyjne otrzymają nowe uzupełnienia. W myśl ogłoszonego podobno przed paru dniami rozkazu japońskiego ministra spraw wojskowych, żołnierzom, wchodzącym w skład oddziałów okupacyjnych, przedłożona zostaje służba wojskowa do marca 1932 roku.

MOSKWA. (Pat). Według doniesień korespondentów „swietlicki“, władze japońskie w Mandżurji przejęły w swe ręce kontrolę nad kopalniami węgla i rudy, znajdującymi się na północnym wschodzie Mandżurji. Z administracji tych kopalń usunęto około 300 urzędników chińskich.

Trzęsienie ziemi w Japonji

TOKIO. (Pat). W miejscowości Kumamoto nastąpiło wczoraj trzęsienie ziemi. Zginęło kilkanaście osób. Szkody w ziemi zostały zupełnie przerwane.

Sprzeczne wiadomości o trzęsieniu ziemi

TOKIO. PAT. — Ostatnie doniesienia w sprawie trzęsienia ziemi na wyspach Kyushu-Shikoku są sprzeczne. Według jednych dzienników około 1000 osób podobno zginęło i odniosło rany, a 200 domów uległo zniszczeniu. Natomiast inne dzienniki podają, iż katastrofa pociągnęła za sobą tylko 12 ofiar w ludziach i uległo zniszczeniu kilkanaście domów.

Redukcja i oszczędności w Hiszpanji

MADRYT. PAT. — Rząd ogłosił dekret o reorganizacji państwowego służby cywilnej, redukcji o 50 proc. liczby funkcjonariuszy państwowych w wyjątkiem sędziów, prokuratorów, urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, urzędników pocztowych i nauczycieli. Urzędnicy, przechodzący w stan spoczynku, pobierają mają 80 proc. poborów obecnych, pozostającym zaś w służbie pobory zwiększone zostaną o 20 proc. Dekret ogranicza do 5-ciu liczbę dni świątecznych w roku i zwiększa ilość godzin pracy w urzędach państwowych. Dekret ma być przedmiotem obrad Kortezów, których wybitniejsi przedstawiciele wypowiedzieli się przeciwko niemu.

Magdalena Samozwaniec „Na ustach grzechu“, gdzie znajduje się wiele doskonalych kalamburów i trawestacji związanych w całość kompozycyjną. Wszystkie wymienione tutaj trzy rodzaje dowcipu opierają się na gotowym już, posiadającym własną i powszechnioną formę materialną, posiadają modela, wobec którego odgrywają rolę krzywego zwierciadła.

Trudniejszą, a może najtrudniejszą formą są riposty, czyli cieżkie odpowiedzi, wymagające od dowcipniasta błyskawicznej orientacji, pierunującej skojarzeń umysłu. Omawia je w swej książce p. t. „Walka o treść“, zawierającej m. in. doskonały rozdział o mechanicznej komizmu, Karol Irzykowski, przytaczając znaną ripostę Greków na groźbę Persów:

Persowie: Nasze strzały zakryją słońce. Odpowiedź: tem lepiej, będzie nam walczyć w cieniu.

Tak potrafią odpowiadać ludzie, których mówimy, że posiadają ostry język. Ci umieją zwyciężać odpowiadając każdą słowną zaczepkę, przeciw sobie skierowaną.

W pierwszym naszym ustawodawczym Sejmie nierzadkie były tego rodzaju wymiany zdań pomiędzy poszczególnymi mówcami, co znakomicie

możemy się zgodzić.
„Ere Nouvelle“ píše m. in.: Obecnie nie może być mowy o udzieleniu pomocy finansowej Niemcom w tych warunkach, jakie stwarzają zapatrywania Niemiec na sytuację międzynarodową. Poza to warunki i żądania Niemiec, do tyżącą ilości i wysokości tej pomocy są tak wygórowane, że zadośćuczynienie im wywołałoby niezawodnie całkowitą ruinę Francji, doprowadzając ją do stanu, do którego nieostrożność finansistów angielskich doprowadziła W. Brytanie. Niezależnie od tego nie może być mowy o współpracy z Niemcami, dopóki nie dadzą oni zapewnienia, że pracują dla pokoju, a nie dla rewizji traktatów, która przygotowywana jest w cieniu Rzymu i Moskwy.

Labour Party poniosła porażkę przedewszystkiem w tych okęgach, gdzie konserwatyści, liberali i niezależni zgodnie przeciwstawili się labouryzmowi. W Birminghamie żaden z 24 kandydatów labourystów nie otrzymał mandatu.

PORAŻKA LABOUR-PARTY W WYBORACH MUNCYPALNYCH

LONDYN. (Pat). Według obliczeń z około 80 miast i gmin Anglii i Walii, w czasie wyborów municypalnych labouryści stracili 206 mandatów, stracili 5, konserwatyści zyskali 149, stracili 5, liberali zyskali 26, stracili 5, niezależni zyskali 46, stracili 10.

Henderson zostanie przywódcą Partii Pracy

LONDYN. PAT. — Na zebraniu na wzywającą go do pozostania na tem wowybranych deputowanych Labour Party przyjęto jednomyślnie rezolucję, wyrażającą całkowite zaufanie dla Hendersona jako przywódcy stronnictwa i stanowisko Landsbury'ego.

Gandhi u Mac Donalda

KONFERENCJA W SPRAWIE PRAC OKRĄGŁEGO STOLU
LONDYN. PAT. — Mac Donald przedewszystkiem zaś trudności, które przyjął Gandhiego, z którym omawiał prace konferencji Okrągłego Stołu, nowej konstytucji dla Indji.

Nowy speaker angielskiej Izby Gmin

LONDYN. PAT. — Izba Gmin zebrała się we wtorek 3 b. m. celem dokonania wyboru speakera. Sala obrad była przepelniona. Pojawienie się Mac Donalda i Baldwin'a witane było gorącymi oklaskami. Speakerem Izby obrany został Fitzroy.

JAPONJA UPOMINA GENERALÓW CHIŃSKICH

TOKIO. (Pat). Japońskie władze wojskowe w Mandżurji wróciły się z surowym przypomnieniem do generałów chińskich Ma-Chan-Czena i Czang-Kal-Peng-a, którzy prowadzą wojnę cywilną w prowincji Hei-Lung-Kiang.

Przedmiotem nieporozumienia O EWAKUACJI JAPONCZYKÓW NIE SŁYCHAĆ
MOSKWA. (Pat). Według doniesień prasowych, Japonia nie tylko nie czyni żadnych przygotowań do ewakuacji swych wojsk w Mandżurji, lecz przeciwnie wzmocnia stale tam swe siły. W najbliższym czasie mają być przerzucone na teren Mandżurji pułki wojsk kolejowych, stacjonowane dotychczas w pobliżu Tokio. Po zakończeniu manewrów jesiennych wojska okupacyjne otrzymają nowe uzupełnienia. W myśl ogłoszonego podobno przed paru dniami rozkazu japońskiego ministra spraw wojskowych, żołnierzom, wchodzącym w skład oddziałów okupacyjnych, przedłożona zostaje służba wojskowa do marca 1932 roku.

MOSKWA. (Pat). Według doniesień korespondentów „swietlicki“, władze japońskie w Mandżurji przejęły w swe ręce kontrolę nad kopalniami węgla i rudy, znajdującymi się na północnym wschodzie Mandżurji. Z administracji tych kopalń usunęto około 300 urzędników chińskich.

Trzęsienie ziemi w Japonji

TOKIO. (Pat). W miejscowości Kumamoto nastąpiło wczoraj trzęsienie ziemi. Zginęło kilkanaście osób. Szkody w ziemi zostały zupełnie przerwane.

Sprzeczne wiadomości o trzęsieniu ziemi

TOKIO. PAT. — Ostatnie doniesienia w sprawie trzęsienia ziemi na wyspach Kyushu-Shikoku są sprzeczne. Według jednych dzienników około 1000 osób podobno zginęło i odniosło rany, a 200 domów uległo zniszczeniu. Natomiast inne dzienniki podają, iż katastrofa pociągnęła za sobą tylko 12 ofiar w ludziach i uległo zniszczeniu kilkanaście domów.

Redukcja i oszczędności w Hiszpanji

MADRYT. PAT. — Rząd ogłosił dekret o reorganizacji państwowego służby cywilnej, redukcji o 50 proc. liczby funkcjonariuszy państwowych w wyjątkiem sędziów, prokuratorów, urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, urzędników pocztowych i nauczycieli. Urzędnicy, przechodzący w stan spoczynku, pobierają mają 80 proc. poborów obecnych, pozostającym zaś w służbie pobory zwiększone zostaną o 20 proc. Dekret ogranicza do 5-ciu liczbę dni świątecznych w roku i zwiększa ilość godzin pracy w urzędach państwowych. Dekret ma być przedmiotem obrad Kortezów, których wybitniejsi przedstawiciele wypowiedzieli się przeciwko niemu.

Magdalena Samozwaniec „Na ustach grzechu“, gdzie znajduje się wiele doskonalych kalamburów i trawestacji związanych w całość kompozycyjną. Wszystkie wymienione tutaj trzy rodzaje dowcipu opierają się na gotowym już, posiadającym własną i powszechnioną formę materialną, posiadają modela, wobec którego odgrywają rolę krzywego zwierciadła.

Trudniejszą, a może najtrudniejszą formą są riposty, czyli cieżkie odpowiedzi, wymagające od dowcipniasta błyskawicznej orientacji, pierunującej skojarzeń umysłu. Omawia je w swej książce p. t. „Walka o treść“, zawierającej m. in. doskonały rozdział o mechanicznej komizmu, Karol Irzykowski, przytaczając znaną ripostę Greków na groźbę Persów:

Persowie: Nasze strzały zakryją słońce. Odpowiedź: tem lepiej, będzie nam walczyć w cieniu.

Tak potrafią odpowiadać ludzie, których mówimy, że posiadają ostry język. Ci umieją zwyciężać odpowiadając każdą słowną zaczepkę, przeciw sobie skierowaną.

W pierwszym naszym ustawodawczym Sejmie nierzadkie były tego rodzaju wymiany zdań pomiędzy poszczególnymi mówcami, co znakomicie

RYGA. PAT. — Punktualnie o godzinie 17-tej marszałek III Sejmu p. Kalninsz ogłosił IV z kolei Sejmik foteński za otwarty. Pan Kalninsz zaznaczył, że Sejm ten zmuszony jest obradować w chwili dla Łotwy nad wyraz poważnej, wobec przeżywanego kryzysu ekonomicznego. 14-ty rok istnienia niepodległej Łotwy — oświadczył w zakończeniu mówca — jest najcięższym z dotychczas przeżytych przez nią lat.

Następnie przystąpiono do wyborów prezydium Sejmu. Marszałkiem został obrany p. Kalninsz z partji socjal — demokratycznej, uzyskując 87 głosów. Kandydatura komunisty Jersowa nie znalazła zwolenników poza komunistami. Pierwszym wicemarszałkiem został obrany Pauluk ze związku Chiopskiego. Na stanowisko drugiego wicemarszałka wysunęto dwie kandydatury: biskupa Rancana i obecnego ministra sprawiedliwości Paberza. W pierwszym głosowaniu ani jeden z kandydatów nie otrzymał wymaganej ustawowo bezwzględnej większości głosów, wobec czego zarządono powtórne głosowanie, w którego wyniku drugim wicemarszałkiem został Paberz. Pierwszym sekretarzem został wybrany Błodnek z partji kolonistów.

Na stanowisko drugiego sekretarza blok mniejszości narodowych wysunął kandydaturę posła Wierzbickiego z frakcji polskiej. W sprawie tej kandydatury zabrał głos p. Celens (social-demokrata), który w imieniu swej partji oświadczył, że nie może ona głosować za kandydaturą posła Wierzbickiego wobec tego, że jak utrzymuje mówca — kierownik biura wyborczego listy polskiej p. Liberys dopuszczać się miał przekupstwa wyborców itd. W odpowiedzi p. Wierzbicki oświadczył że zarzuty stawiane frakcji polskiej są całkowicie niezasadne i na nich nie oparte. Po trzynastym głosowaniu kandydatura p. Wierzbickiego upadła wobec nieotrzymania ustawowej większości głosów. Następna kandydatura Spolniskiego z frakcji rosyjskiej większości głos

KRONIKA



ŚRODA
Dziś 4
Karola
Jutro
Zacharjusza

SPOTRZEZENIE ZAKŁADU METEO ROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 3 listopada 1931 r.
Ciśnienie średnie 766
Temperatura średnia +3
Temperatura najwyższa — +5
Temperatura najniższa — +1
Opad w m.m. —
Wiatr: południowo-zachodni
Tendencja: spadek, potem wzrost ciśn.
Uwagi: pochmurno, mgła.

MIEJSKA

— Kwesta na bezrobotnych. W dniach od 4 do 7 listopada r.b. w godzinach od 10 do 6 wiecz. na terenie miasta Wilna, przeprowadzona zostanie wielka zbiórka odzieży.
W celu ułatwienia pracy kwestarom, Wileński Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich ofiarodawców, aby zechcieli ofiarować przez nich przedmioty zapakowane w paczki i w razie nieobecności gospodarzy domu, pozostawić paczki domownikom dla wzięcia kwestarom.
— Sala Miejska nie będzie wydzierżawiona. Magistrat rozpatrywał sprawę zwiększenia zysków z tytułu posiadania Sali Miejskiej. Narazie postanowiono sali nie wydzierżawiać, a jedynie wydawać perjodyczne zezwolenia na urządzanie różnych imprez.
— Park ludowy na Bemont. Magistrat rozpatrywał projekt komitetu opieki nad z wileńską urzędzania na peryferiach miasta dużego parku ludowego.
Na tego rodzaju park nadawałby się najlepiej Bemont.
Magistrat przesłał projekt do komisji gospodarczej dla zaopiniowania.
— Ćwiczenia wojskowe. Okres tegorocznych ćwiczeń wojskowych zbliża się ku końcowi. Za czas przebywania na ćwiczeniach udzielane są zasiłki ze skarbu państwa, gdy był rodzinny był zagrożony przez odejście głównego żywiciela na ćwiczenia.
Podania składać należy w wydziale wojskowym magistratu w ciągu miesiąca od dnia powrotu z ćwiczeń.

WOJSKOWA

— Baczność Oficerowie i Podchorążowie Rezerwy! Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R. zwraca swych członków oficerów i podchorążych rezerwy do przybycia na zebranie informacyjne, mające się odbyć w dniu 15 listopada 1931 r. (niedziela) o godz. 11 w lokalu Koła Z. O. R. Wilno — ul. Wileńska 33, Klub Techników.
Obecność bezwzględnie wymagana.
— Baczność Oficerowie i Podchorążowie Rezerwy! Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R. komunikuje, iż począwszy od dnia 6-XI 31 roku, w każdy piątek w godzinach od 18 do 20 będą się odbywać wykłady z dziedziny wiedzy wojskowej i zajęcia na stole partyjnym — w lokalu Koła, ul. Wileńska 33 — Klub Techników.
— Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R. podaje do wiadomości członków, iż są do objęcia dwie posady instruktorów P. W. z placą miesięczną około 250 zł.
Reflektanci muszą złożyć podania z życiorysem i zaświadczeniami z poprzedniej pracy w P. W. do Sekretariatu Koła w terminie do dnia 7-XI 31 r. — Pierwszeństwo mają absolwenci kursu instruktorów Z. O. R.

AKADEMICKA

— Odczyt — p. t. „Wspomnienie studenta medycyny USB. Franciszka Pietkiewicza z wysp Solowieckich. Dnia 4 listopada r. b. o godz. 20 w lokalu Ogniska Akademickiego (ul. Wielka 24) zostanie wygłoszony odczyt p. p. „Wspomnienia z wysp Solowieckich” przez studenta medycyny USB. Franciszka Pietkiewicza. Wstęp dla akademików 30 gr., dla nieakademików 50 gr.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Wieczór autorski Ewy Szelburg-Zarembiny. Sto czterdziestą Środę Literacką.

Do polsko-francuskiego kompletu

przyjmę dzieci od lat 6 do 8
Pierwszy rok naukania.
Ciasna 22 m. 1. (obok Mickiewicza)
Zapisy przyjmuje się od 9-jej rano do 2-jej pp.

odświeżać nudę parlamentarnych obrad. Oto w czasie debaty nad konstytucją wchodzi na trybunę poseł Cz., dźwiękając ze sobą wielki plik księzek, z których zapewne miał zamiar cytować w czasie przemówienia. Na widok tych grubych foliantów, którzy z posłów woła z miejsca: „Ciężkie działa! Na to posel z trybuny: „Na ciężkie można potrzebne są ciężkie działa...” i natychmiastowa riposta z miejsca: „Ciężki dowcip...”
To znaczy umieć znaleźć się w kropce. Bo dowcip prawie zawsze jest wynikiem prowokacji, którą stwarzają okoliczności. Wynika z tego, że trzeba mieć okazję do stworzenia dowcipu, albo też okazję taką samemu przygotować. Tak czynią pisarze humorysty, osiągając znakomite efekty nie igraszką słów, ale igraszką sytuacji.
Celują w tem zwłaszcza niektórzy kamedjopisarze francuscy, jak Verneuil, Caillavet, i de Flers, posługujący się z niewyczerpaną pomysłowością komizmem sytuacyjnym. W ich kamedjach jest zabawne nie tyle to, co się mówi, ale to, co się dzieje na scenie. Śmiejemy się nie z dowcipu osób działających, ale z ich doświadczeń, śmiejemy się właśnie z cudzych przypadków.

CHODZĘ PO MIEŚCIE.

SEKWESTRATOR

Mają przyczynę do monografii o działalności funkcjonariuszów fiscusu miejskiego: jest godzina 5 po poł. dnia 30 października 1931 r. W skromnym mieszkaniu p. K. przy ul. Kwazsnelnej 23, stoł obiadu gości. Toczy się rozmowa o tyle bez troski, o ile w dzisiejszych czasach kłóka zebranych osób bez troski mówić może.
W pewnej chwili gwałtowne dobijanie się do drzwi.
Stare przysłowie głosiło: „Gość w dom, Bóg w dom”. To samo przysłowie przeformułowane na obecne stosunki mówi: „Stukać do drzwi — napewno sekwestrator”.

Jakoż w ubiegły piątek o godz. 5 po poł. ta, tylko co przytoczona przeróbka starego przysłowia, życiowo potwierdziła.
Wesło dwóch gentlemanów, jeden z nich przedstawił się, jako sekwestrator miejski.
— Kto z państwa jest właścicielem mieszkania?
— Gospodarz wstaje. — Czem mogę panu służyć?
— Pan zalega z drugą ratą podatku lokalowego za rok bież.

P. K. usiłuje przekonać pana sekwestratora, że wcale tak nie jest. Nadaremno. Urzędnik miejski obstaje przy swoim, twierdząc, że w aktach swych wyraża ma za znaczoną drugą ratę, jako nieopłaconą.
Trzeba sięgnąć po kwity. Na szczęście są. P. K. pokazuje sekwestratorowi pokwitowanie na opłacenie drugiej raty. Ten jednak nie traci rezonu.
— W takim razie zalega pan jeszcze z trzecią ratą.
— Istotnie zalegam, ale ją w ciągu kilku dni ureguluję. W tej chwili zrobić tego nie mogę, bo, przed pierwszym nie mam pieniędzy.

— W takim razie opisz zegar.
— Cóż robić, opisać pan zegar.
Dokonawszy tej czynności, pan sekwestrator wychodzi. Już z siem wraca jednak z nowym oświadczeniem: — Pan ma sublokatora, on także zalega.
P. K. tłumaczy, że żadnego sublokatora nie ma, a mieszkanie, z którym łączy go wsojny przedpokój, należy do sąsiada, także lokatora, opłacającego komorne bezpośrednio właścicielowi domu i już od 10-ciu lat.

Wyjaśnienia te nie trafiają jednak do przekonania funkcjonariuszowi miejskiemu. Wraca on do pokój stolowego p. K. i tu opowiada bufet.
Jak się to komu podoba?
Nachodzi się Bogu ducha winnych ludzi po południu, a więc w porze, kiedy już godziny czynności urzędowych dawno minęły, domaga się placenia urrojonych należności, gdy się to nie udaje, w zbyt daleko posuniętej gorliwości urzędowej, żąda się, na chybił trafił, placenia należności, co do których płatnik jest mniej więcej w porządku, dooknuje się złośliwie zajęcia mebli, nie dając kilkunastego terminu na zapłacenie podatku i wreszcie, opisuje te rzeczy z tytułu należności, cięższych na kimś zgola inym.

Wystarczy chyba tego, jak na jeden wy-padek.
Dla uzupełnienia obrazka, niech mi wolno będzie nadmienić, że „gorliwy” sekwestrator miejski nazywa się Górski, a znany jest Wilnu z tego, że, jak podawały niedawno gazety, w chwiałach wołnych od zajęć służbowych, lubi on trudnić się zrzucaaniem sztyłów ze sklepów, gdzie tego bohaterstwa przy ul. Subocz nie tak dawno, w wysokołonym będąc humorze, z brawurą dokonywał.

— Towarzystwo Filatelistów i Numizmatyków w Wilnie. Na zasadzie postanowienia p. wojewody wileńskiego z dnia 25-II 1931 r. Nr. V 1837/30 wciągnięto do rejestru stowarzyszeń pod Nr. 1368 Towarzystwo Filatelistów i Numizmatyków w Wilnie. — Zebrania odbywają się w środy w godz. 18—21 w kancelarii Ośrodka W.F. i P. W. ul. Ludwisarska. Szeklich informacyjną zdają zarząd tamże.

— Zarząd Oddziału Wileńskiego Związku Zawodowego Lesników w Rzeczypospolitej Polskiej, liczący przeszło 900 członków, na posiedzeniu w dniu 20 października r.b., uchwałił opodatkowanie się wszystkich członków w wysokości poł procentu pborów miesięcznych brutto, poczynając od dnia 1 listopada 1931 r. aż do odwołania, na rzecz bezrobotnych członków swego oddziału.

— Teatr Miejski w Lutni. Dziś, we środy dnia 4 b.m. o godz. 6 powtórzenie premjery „Kopciuszka” w oprawie dekoracyjnej W. Makojńska, Z. B. Sławińska w roli Kopciuszka i J. Wasilewskiego — królewnica. Gorące przyjęcie jakiegokolwiek wczorajsza premjery i dziatwy wileńskiej, która bawiła się świetnie, rokuje długie, długie powodzenie „Kopciuszki”. Trzecie widowisko „Kopciuszka” w sobotę o godz. 3.

— Teatr Miejski na Populance. Ostatni występ opery warszawskiej. Dziś w środy dnia 4 b.m. o godz. 6 powtórzenie premjery „Kopciuszka” w oprawie dekoracyjnej W. Makojńska, Z. B. Sławińska w roli Kopciuszka i J. Wasilewskiego — królewnica. Gorące przyjęcie jakiegokolwiek wczorajsza premjery i dziatwy wileńskiej, która bawiła się świetnie, rokuje długie, długie powodzenie „Kopciuszki”. Trzecie widowisko „Kopciuszka” w sobotę o godz. 3.

— Teatr Miejski na Populance. Ostatni występ opery warszawskiej. Dziś w środy dnia 4 b.m. o godz. 6 powtórzenie premjery „Kopciuszka” w oprawie dekoracyjnej W. Makojńska, Z. B. Sławińska w roli Kopciuszka i J. Wasilewskiego — królewnica. Gorące przyjęcie jakiegokolwiek wczorajsza premjery i dziatwy wileńskiej, która bawiła się świetnie, rokuje długie, długie powodzenie „Kopciuszki”. Trzecie widowisko „Kopciuszka” w sobotę o godz. 3.

— Teatr Miejski na Populance. Ostatni występ opery warszawskiej. Dziś w środy dnia 4 b.m. o godz. 6 powtórzenie premjery „Kopciuszka” w oprawie dekoracyjnej W. Makojńska, Z. B. Sławińska w roli Kopciuszka i J. Wasilewskiego — królewnica. Gorące przyjęcie jakiegokolwiek wczorajsza premjery i dziatwy wileńskiej, która bawiła się świetnie, rokuje długie, długie powodzenie „Kopciuszki”. Trzecie widowisko „Kopciuszka” w sobotę o godz. 3.

— Teatr Miejski na Populance. Ostatni występ opery warszawskiej. Dziś w środy dnia 4 b.m. o godz. 6 powtórzenie premjery „Kopciuszka” w oprawie dekoracyjnej W. Makojńska, Z. B. Sławińska w roli Kopciuszka i J. Wasilewskiego — królewnica. Gorące przyjęcie jakiegokolwiek wczorajsza premjery i dziatwy wileńskiej, która bawiła się świetnie, rokuje długie, długie powodzenie „Kopciuszki”. Trzecie widowisko „Kopciuszka” w sobotę o godz. 3.

— Teatr Miejski na Populance. Ostatni występ opery warszawskiej. Dziś w środy dnia 4 b.m. o godz. 6 powtórzenie premjery „Kopciuszka” w oprawie dekoracyjnej W. Makojńska, Z. B. Sławińska w roli Kopciuszka i J. Wasilewskiego — królewnica. Gorące przyjęcie jakiegokolwiek wczorajsza premjery i dziatwy wileńskiej, która bawiła się świetnie, rokuje długie, długie powodzenie „Kopciuszki”. Trzecie widowisko „Kopciuszka” w sobotę o godz. 3.

— Teatr Miejski na Populance. Ostatni występ opery warszawskiej. Dziś w środy dnia 4 b.m. o godz. 6 powtórzenie premjery „Kopciuszka” w oprawie dekoracyjnej W. Makojńska, Z. B. Sławińska w roli Kopciuszka i J. Wasilewskiego — królewnica. Gorące przyjęcie jakiegokolwiek wczorajsza premjery i dziatwy wileńskiej, która bawiła się świetnie, rokuje długie, długie powodzenie „Kopciuszki”. Trzecie widowisko „Kopciuszka” w sobotę o godz. 3.

— Teatr Miejski na Populance. Ostatni występ opery warszawskiej. Dziś w środy dnia 4 b.m. o godz. 6 powtórzenie premjery „Kopciuszka” w oprawie dekoracyjnej W. Makojńska, Z. B. Sławińska w roli Kopciuszka i J. Wasilewskiego — królewnica. Gorące przyjęcie jakiegokolwiek wczorajsza premjery i dziatwy wileńskiej, która bawiła się świetnie, rokuje długie, długie powodzenie „Kopciuszki”. Trzecie widowisko „Kopciuszka” w sobotę o godz. 3.

— Teatr Miejski na Populance. Ostatni występ opery warszawskiej. Dziś w środy dnia 4 b.m. o godz. 6 powtórzenie premjery „Kopciuszka” w oprawie dekoracyjnej W. Makojńska, Z. B. Sławińska w roli Kopciuszka i J. Wasilewskiego — królewnica. Gorące przyjęcie jakiegokolwiek wczorajsza premjery i dziatwy wileńskiej, która bawiła się świetnie, rokuje długie, długie powodzenie „Kopciuszki”. Trzecie widowisko „Kopciuszka” w sobotę o godz. 3.

— Teatr Miejski na Populance. Ostatni występ opery warszawskiej. Dziś w środy dnia 4 b.m. o godz. 6 powtórzenie premjery „Kopciuszka” w oprawie dekoracyjnej W. Makojńska, Z. B. Sławińska w roli Kopciuszka i J. Wasilewskiego — królewnica. Gorące przyjęcie jakiegokolwiek wczorajsza premjery i dziatwy wileńskiej, która bawiła się świetnie, rokuje długie, długie powodzenie „Kopciuszki”. Trzecie widowisko „Kopciuszka” w sobotę o godz. 3.

— Teatr Miejski na Populance. Ostatni występ opery warszawskiej. Dziś w środy dnia 4 b.m. o godz. 6 powtórzenie premjery „Kopciuszka” w oprawie dekoracyjnej W. Makojńska, Z. B. Sławińska w roli Kopciuszka i J. Wasilewskiego — królewnica. Gorące przyjęcie jakiegokolwiek wczorajsza premjery i dziatwy wileńskiej, która bawiła się świetnie, rokuje długie, długie powodzenie „Kopciuszki”. Trzecie widowisko „Kopciuszka” w sobotę o godz. 3.

— Teatr Miejski na Populance. Ostatni występ opery warszawskiej. Dziś w środy dnia 4 b.m. o godz. 6 powtórzenie premjery „Kopciuszka” w oprawie dekoracyjnej W. Makojńska, Z. B. Sławińska w roli Kopciuszka i J. Wasilewskiego — królewnica. Gorące przyjęcie jakiegokolwiek wczorajsza premjery i dziatwy wileńskiej, która bawiła się świetnie, rokuje długie, długie powodzenie „Kopciuszki”. Trzecie widowisko „Kopciuszka” w sobotę o godz. 3.

— Teatr Miejski na Populance. Ostatni występ opery warszawskiej. Dziś w środy dnia 4 b.m. o godz. 6 powtórzenie premjery „Kopciuszka” w oprawie dekoracyjnej W. Makojńska, Z. B. Sławińska w roli Kopciuszka i J. Wasilewskiego — królewnica. Gorące przyjęcie jakiegokolwiek wczorajsza premjery i dziatwy wileńskiej, która bawiła się świetnie, rokuje długie, długie powodzenie „Kopciuszki”. Trzecie widowisko „Kopciuszka” w sobotę o godz. 3.

— Teatr Miejski na Populance. Ostatni występ opery warszawskiej. Dziś w środy dnia 4 b.m. o godz. 6 powtórzenie premjery „Kopciuszka” w oprawie dekoracyjnej W. Makojńska, Z. B. Sławińska w roli Kopciuszka i J. Wasilewskiego — królewnica. Gorące przyjęcie jakiegokolwiek wczorajsza premjery i dziatwy wileńskiej, która bawiła się świetnie, rokuje długie, długie powodzenie „Kopciuszki”. Trzecie widowisko „Kopciuszka” w sobotę o godz. 3.

— Teatr Miejski na Populance. Ostatni występ opery warszawskiej. Dziś w środy dnia 4 b.m. o godz. 6 powtórzenie premjery „Kopciuszka” w oprawie dekoracyjnej W. Makojńska, Z. B. Sławińska w roli Kopciuszka i J. Wasilewskiego — królewnica. Gorące przyjęcie jakiegokolwiek wczorajsza premjery i dziatwy wileńskiej, która bawiła się świetnie, rokuje długie, długie powodzenie „Kopciuszki”. Trzecie widowisko „Kopciuszka” w sobotę o godz. 3.

— Teatr Miejski na Populance. Ostatni występ opery warszawskiej. Dziś w środy dnia 4 b.m. o godz. 6 powtórzenie premjery „Kopciuszka” w oprawie dekoracyjnej W. Makojńska, Z. B. Sławińska w roli Kopciuszka i J. Wasilewskiego — królewnica. Gorące przyjęcie jakiegokolwiek wczorajsza premjery i dziatwy wileńskiej, która bawiła się świetnie, rokuje długie, długie powodzenie „Kopciuszki”. Trzecie widowisko „Kopciuszka” w sobotę o godz. 3.

— Teatr Miejski na Populance. Ostatni występ opery warszawskiej. Dziś w środy dnia 4 b.m. o godz. 6 powtórzenie premjery „Kopciuszka” w oprawie dekoracyjnej W. Makojńska, Z. B. Sławińska w roli Kopciuszka i J. Wasilewskiego — królewnica. Gorące przyjęcie jakiegokolwiek wczorajsza premjery i dziatwy wileńskiej, która bawiła się świetnie, rokuje długie, długie powodzenie „Kopciuszki”. Trzecie widowisko „Kopciuszka” w sobotę o godz. 3.

— Teatr Miejski na Populance. Ostatni występ opery warszawskiej. Dziś w środy dnia 4 b.m. o godz. 6 powtórzenie premjery „Kopciuszka” w oprawie dekoracyjnej W. Makojńska, Z. B. Sławińska w roli Kopciuszka i J. Wasilewskiego — królewnica. Gorące przyjęcie jakiegokolwiek wczorajsza premjery i dziatwy wileńskiej, która bawiła się świetnie, rokuje długie, długie powodzenie „Kopciuszki”. Trzecie widowisko „Kopciuszka” w sobotę o godz. 3.

— Teatr Miejski na Populance. Ostatni występ opery warszawskiej. Dziś w środy dnia 4 b.m. o godz. 6 powtórzenie premjery „Kopciuszka” w oprawie dekoracyjnej W. Makojńska, Z. B. Sławińska w roli Kopciuszka i J. Wasilewskiego — królewnica. Gorące przyjęcie jakiegokolwiek wczorajsza premjery i dziatwy wileńskiej, która bawiła się świetnie, rokuje długie, długie powodzenie „Kopciuszki”. Trzecie widowisko „Kopciuszka” w sobotę o godz. 3.

— Teatr Miejski na Populance. Ostatni występ opery warszawskiej. Dziś w środy dnia 4 b.m. o godz. 6 powtórzenie premjery „Kopciuszka” w oprawie dekoracyjnej W. Makojńska, Z. B. Sławińska w roli Kopciuszka i J. Wasilewskiego — królewnica. Gorące przyjęcie jakiegokolwiek wczorajsza premjery i dziatwy wileńskiej, która bawiła się świetnie, rokuje długie, długie powodzenie „Kopciuszki”. Trzecie widowisko „Kopciuszka” w sobotę o godz. 3.

— Teatr Miejski na Populance. Ostatni występ opery warszawskiej. Dziś w środy dnia 4 b.m. o godz. 6 powtórzenie premjery „Kopciuszka” w oprawie dekoracyjnej W. Makojńska, Z. B. Sławińska w roli Kopciuszka i J. Wasilewskiego — królewnica. Gorące przyjęcie jakiegokolwiek wczorajsza premjery i dziatwy wileńskiej, która bawiła się świetnie, rokuje długie, długie powodzenie „Kopciuszki”. Trzecie widowisko „Kopciuszka” w sobotę o godz. 3.

— Teatr Miejski na Populance. Ostatni występ opery warszawskiej. Dziś w środy dnia 4 b.m. o godz. 6 powtórzenie premjery „Kopciuszka” w oprawie dekoracyjnej W. Makojńska, Z. B. Sławińska w roli Kopciuszka i J. Wasilewskiego — królewnica. Gorące przyjęcie jakiegokolwiek wczorajsza premjery i dziatwy wileńskiej, która bawiła się świetnie, rokuje długie, długie powodzenie „Kopciuszki”. Trzecie widowisko „Kopciuszka” w sobotę o godz. 3.

GARŚĆ WRAŻEN

z dwóch odczytów hr. Marji Zamoyskiej

Dwa ciekawe odczyty zapęłniły lokal So-dalicy Marjańskiej po brzegi.
Zainteresowanie malowało się na twarzach, jak w krótkiej prelekcji umie hr. Zamoyska ten trudny problem: „Metoda wy-mowy i śpiewu, ochraniająca głos” — temat wielkiego znaczenia dla nauczycielstwa i prelegentów.
Ujęte i wypowiedziane było doskonale. Poważne i długie studia w Paryżu u prof. Delle-Sedie i dalej u sławnej Viard-Garcia specjalnie dla wymowy tyko, bo Viard wreszcie, i wreszcie straciła głos z powodu złej emisji, ale wymowę miała nadzwyczajną, bardo hrabnie Zamoyskiej techniczną wiedzę, bardo rzeczową i głęboką i z tego wyprowadziła wnioski i zasto-sowała do wymowy w czterech głównych warunkach:
1) Postawa silna na dwóch nogach;
2) Oddech głęboki, pełny, przez nos;
3) Oszczędność w wypuszczaniu oddechu;
4) Jedność i przesada w wymawianiu spółgłosek przy lekkiem zamykaniu samo-głosce, oczywiście kierując rezonans na gór-ne zęby.

Mała praktyka codzienna tych czterech warunków oczywiście skutecznie może wpłynąć na dokładność wymowy oraz na wytrzymałość prelegenta, przy długich wy-kładach.
Hr. Zamoyska zrobiła żywy pokaz na swej osobie, demonstrując zalety, wynikłe z tej metody.
Podziwiać nam trzeba było timbre i siłę głosu, zwłaszcza wobec jej 71 lat, które nam naraz podkreśliła.

Poglądy, dotyczące się śpiewu, były rów-nież mocno ciekawe, ale to za szeroki te-mat, by go poruszać w sprawozdaniu. Ca-ły odczyt ujęty technicznie doskonale, wy-powiedziany ze swadą i humorem, był bar-dzo serdecznie przyjęty przez audytorjum.
Cały następny dzień po odczyty hr. Zamoyska ofiarowała dla tych młodych pań i panien, które tyle godzin codziennie szafują swym głosem i wymową, dając im tak ży-czliwie te praktyczne rady, celem zaszczepie-nia ich materiału głosowego w ciężkiej i trudnej pracy pedagogicznej.

Drugi odczyt odbył się w lokalu so-dalicy marjańskiej p. t. „O myśli i dziele hr. Zamoyskiej, założycielki zakładów Kórnickich”.
Przeżyłymiśmy w krainie najszczytniejszych ideałów — dążąc najprostszymi droga-mi tak, jak generalowa Zamoyska pisała: „powinnismy czerpać natchnienie ze źródeł najwzwyższych, aby potem dążyć do doskona-łości drogami najkrótszemi i najprostszymi”.

Generalowa Zamoyska, jedna z najbar-dziej niepospolitych kobiet, jakie wydała nasz-a współczesność, uważała, że dążąc do odrodzenia społeczeństwa polskiego należało kobietę — Polkę odpowiednio przygotować. Celowi temu służyć miała ta szkoła dla ko-biet, kształcenie mało pogłębić kulturę umy-słową w dziedzinie prawdy religijnej, jak i w zbadaniu poważnym dziełom narodu, w dziedzinie praktycznej przygotowując do jej roli i to szare, codzienne życie podnieść.

Generalowa Zamoyska chciała obudzić umysł, otworzyć serca zaprząć ręce do pra-cy.
Kiedy przed 50 laty gen. Zamoyska za-klądała swoją szkołę, nie było podobnej ani w Polsce, ani we Francji, dowiedziała się o takiej w Danji, wnet z córką hr. Marją tam wyrusza, by przestudiować na miejscu i co tam dobre, wprowadzić u siebie.
Znajomość duszy polskiej i temperamen-tu polskiego doprowadza do wniosku, że praca ręczna pomaga zwalczać ugłuszczeń myśli, rozwija zmysł rzeczywistości i daje radość życia.

Praca duchowa, umysłowa i fizyczna do-piero tworzą normalne człowieka.
Na takich podstawach rozwija i prowa-dzi swój zakład w Kórniku, Lubowli, Kalaw-rji, w Zakopanem, wreszcie w wolnej Pol-sce znowu w Kórniku.
Córka generalowej, hr. Marja Zamoyska z pietyzmem i oddaniem kieruje i opiekuje się wielkiem dziełem swej wielkiej matki.

Janina Falewicz.

— Budżet Powiatowy. W budżecie powiatowym na rok 1932, przewidziano kwotę 2.375.000 zł., wobec 3.850.000 zł. w roku 1931.

— Budżet Powiatowy. W budżecie powiatowym na rok 1932, przewidziano kwotę 2.375.000 zł., wobec 3.850.000 zł. w roku 1931.

— Budżet Powiatowy. W budżecie powiatowym na rok 1932, przewidziano kwotę 2.375.000 zł., wobec 3.850.000 zł. w roku 1931.

— Budżet Powiatowy. W budżecie powiatowym na rok 1932, przewidziano kwotę 2.375.000 zł., wobec 3.850.000 zł. w roku 1931.

— Budżet Powiatowy. W budżecie powiatowym na rok 1932, przewidziano kwotę 2.375.000 zł., wobec 3.850.000 zł. w roku 1931.

— Budżet Powiatowy. W budżecie powiatowym na rok 1932, przewidziano kwotę 2.375.000 zł., wobec 3.850.000 zł. w roku 1931.

— Budżet Powiatowy. W budżecie powiatowym na rok 1932, przewidziano kwotę 2.375.000 zł., wobec 3.850.000 zł. w roku 1931.

— Budżet Powiatowy. W budżecie powiatowym na rok 1932, przewidziano kwotę 2.375.000 zł., wobec 3.850.000 zł. w roku 1931.

— Budżet Powiatowy. W budżecie powiatowym na rok 1932, przewidziano kwotę 2.375.000 zł., wobec 3.850.000 zł. w roku 1931.

— Budżet Powiatowy. W budżecie powiatowym na rok 1932, przewidziano kwotę 2.375.000 zł., wobec 3.850.000 zł. w roku 1931.

— Budżet Powiatowy. W budżecie powiatowym na rok 1932, przewidziano kwotę 2.375.000 zł., wobec 3.850.000 zł. w roku 1931.

— Budżet Powiatowy. W budżecie powiatowym na rok 1932, przewidziano kwotę 2.375.000 zł., wobec 3.850.000 zł. w roku 1931.

— Budżet Powiatowy. W budżecie powiatowym na rok 1932, przewidziano kwotę 2.375.000 zł., wobec 3.850.000 zł. w roku 1931.

— Budżet Powiatowy. W budżecie powiatowym na rok 1932, przewidziano kwotę 2.375.000 zł., wobec 3.850.000 zł. w roku 1931.

— Budżet Powiatowy. W budżecie powiatowym na rok 1932, przewidziano kwotę 2.375.000 zł., wobec 3.850.000 zł. w roku 1931.

— Budżet Powiatowy. W budżecie powiatowym na rok 1932, przewidziano kwotę 2.375.000 zł., wobec 3.850.000 zł. w roku 1931.

— Budżet Powiatowy. W budżecie powiatowym na rok 1932, przewidziano kwotę 2.375.000 zł., wobec 3.850.000 zł. w roku 1931.

— Budżet Powiatowy. W budżecie powiatowym na rok 1932, przewidziano kwotę 2.375.000 zł., wobec 3.850.000 zł. w roku 1931.

— Budżet Powiatowy. W budżecie powiatowym na rok 1932, przewidziano kwotę 2.375.000 zł., wobec 3.850.000 zł. w roku 1931.

— Budżet Powiatowy. W budżecie powiatowym na rok 1932, przewidziano kwotę 2.375.000 zł., wobec 3.850.000 zł. w roku 1931.

— Budżet Powiatowy. W budżecie powiatowym na rok 1932, przewidziano kwotę 2.375.000 zł., wobec 3.850.000 zł. w roku 1931.

— Budżet Powiatowy. W budżecie powiatowym na rok 1932, przewidziano kwotę 2.375.000 zł., wobec 3.850.000 zł. w roku 1931.

Waldemara hr. Tyszkiewicza

Za spokój duszy
s. p.
zmarłego 28 Października w Krakowie i pochowanego w Iwonicy, odbędzie się nabożeństwo żałobne w Kościele Boni-fraterskim we Środę 4 Listopada o godz. 9-jej.

Ś. p. Michał Niedek

Pracownicy Samorządu wileńsko-trockiego odpowiadali onegdaj na miejsce wiecznego spoczynku długoletniego swego inspek-tora ś.p. Michała Niedka.
Wlnianin z krwi i kości, karierę urzędni-czą rozpoczął w biurze sejmiku wileńskiego w r. 1922, potem pełnił funkcję sekretarza sejmiku, następnie zastępcę inspektora samo-rządowego, wreszcie awansuje na inspektora. Piasował cały szereg godności społecznych. Był wiceprezosem L.O.P.P., przewodniczą-cym pow. komitetu B. B. i t. d. i t. d. Posiadał własny autorytet, co miało wiel-kie znaczenie w ciężkiej pracy samorządo-wej. Był wzorem tej pracy. Słaby jednak or-ganizm nie wytrzymał.

W pogrzebie wzięli udział liczni repre-zentanci wszystkich gmin powiatu, któremu zmarły poświęcił swe życie i zdrowie, osiero-cając żonę i siedmioletnie dziecko. Poszedł w zaświaty w 31 roku życia.
Cześć Twej pamięci!

J. Hopko.

BUDŻET POWSZECHNEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH na rok 1932.

Po trzydniowych obradach zamknię-ta została w 31 października Sesja Rady Nadzorczej P.Z.U.W. Przedłożony przez dyrekcję Zakładu projekt budżetu za rok 1932, uwzględniający ciężką sytuację właścicieli nieruchomości i o-graniczający wydatki administracyjne, Rada przyjęła do wiadomości zarządze-nia Dyrekcji o dalszych obniżkach od-stępcy 1932 r., szacunków nieruchomości, co w rezultacie obniży składkę z 67.5 milionów złotych w roku 1931 do 60 milionów złotych w roku 1932.

Wydatki na administrację, mimo po-ważniejszego zmniejszenia sumy składek, określono na około 18,5 proc. Na zasiliła dla straży ogniowych, propagan-dy budownictwa ogniotrwałego, nagrody za wykrywanie podpalaczy,

NOWE-TROKI
Konkurs przysposobienia rolniczego. W dniu 28 10. rb. odbyła się tutaj wystawa konkursowa przysposobienia rolniczego...

— Na wystawie przysposobienia rolniczego w SMP: Stare Troki z ks. proboszczem Stefanowiczem na czele, Rykenty z ks. proboszczem Samosionkiem, Landwarowa, Białej Włki i Nowych Trok, oraz jeden zespół gospodarzy samodzielných. Wystawie patronowali: ks. dziekan Malukiewicz i ks. Wieliczko Piotr.

Honorowe dyplomy za pracę w P.R. otrzymali: ks. Stefanowicz Ludwik, — proboszcz ze Starych Trok, ks. Samosionek Michał — proboszcz z Rykont i ks. Wieliczko Piotr z Nowych Trok.

LICZYNO
Powiat Wielicko-Trocki. Gmina Podbrzeska
— Koło Gospodyń Wiejskich i przedszkole w Liczynie. Liczyne — to biedna wieś, leżąca o kilkanaście metrów od linii granicznej litewskiej. Wieś ta w gm. podbrzeskiej odległa od wszelkich ośrodków życia kulturalnego i zda się zapomniana. Do miasteczka, gminy i kościoła 12 km, z tej drogi — to też wieś pozabawiona jest wszelkiej opieki społecznej i organizacyjnej.

Zaden instruktor czy to przysposobienia rolniczego, czy wojskowego nie dotarł tam nigdy, nikt nie rzucił myśli zorganizowania straży pożarnej czy też koła rolniczego, — a wieś trwała życiem z przed lat kilkadziesiąt, w bierność umysłowej, bez śladu zmian, jakie zaszły w duszy wsi w okresie powojennym. Jedyną szkołą nie zdolała jeszcze wyrwać wpływu na mieszkańców, a wieś aż się prosi o opiekę, gdyż w tym roku właśnie nastąpiła komasacja i w ciągu lat trzech przejdą gospodarstwa na kolonie.

Na wieś tę zwróciła uwagę powiatowa sekcja Kół Gospodyń Wiejskich pow. wielicko-trockiego, organizując tam Koło Gospodyń Wiejskich. Wkrótce potem stowarzyszenie zjednoczonych wiejskich przy wsparciu Wielickiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych założyło tam przed szkołą z dożywianiem dzieci. Przeszkole to utrzymywane jest z własnych funduszy Stow. Zjednoczonych Ziemiaków oraz doradczych ofiar, (Korpus Ochrony Pogranicza, Wydział Opieki Społecznej woj. wielickiego, gmina i in.).

Wiosną otrzymała przedskole z sum Towarzystwa Wychowania Przedszkolnego na siana i flance warzyw. Urządzone były przy przedskole pokazowy ogródek warzywny, w którym dzieci miały swe działki. Plany były dobre, a co ważniejsze — zamaskowały dzieci w nowych, nieznanych im dotychczas pomidorach, fasoli strączkowej, a już największym powodzeniem cieszyły się z rzodulców.

Obecnie marzą o rozplanowaniu nowych swych działek, na których znajdzie się miejsce i na powiększony warzywny i na owce je jagodowe: porzeczki, truskawki i in. tak bardzo przez instruktorkę zachwalane. Znalazły już nawet w pobliżu źródło nabywania sadzonek.

Gorzej jest z drzewkami owocowymi, gdyż więcej nakładu na to trzeba, a pieniądze brak. Koło Gospodyń Wiejskich postanowiło w tej sprawie zwrócić się z prośbą do Komitetu Opieki nad Wsią Wielicką pod kierownictwem p. premierowej Prystorowej by uzyskać możliwość otrzymania drzewek.

I wielu jest już chętnych poczynienia zmian na lepsze, możnaby chęci te w czyn wprowadzić, ale często brak znajomości rzeczy, a wobec zredukowania sił instruktorów WTO i KR częściej przyjął instruktor ki jest uniezmocniony. I przykro tej ludności która się rozbudziła, której się zaufanie zjednało obecnie nie przyjsz z pomocą. A gdy tej pomocy nie będzie — to wieś wróci do tego samego stanu, w jakim trwała. Coż na to odnośnie władze? Obserwator.

GŁĘBOKIE
— Stosunki gospodarcze powiatu (dziś — niemieckiego) pod znakiem dodatnim. Pewiat dziśmiesiąc ten się wyróżnia, że nie posiada prawie bezrobotnych. Naprzekład, miasto Głębokie nie posiada ani jednego zarejestrowanego bezrobotnego. Pewien odsetek tych nieszczęśliwców znajduje się w Dziś-

nie. Jednakże fakt ten wypływa nie z samej czystszej natury bezrobocia, lecz z ogólnej biedy, panującej w Dziśmiesiąc, jako w mieście umarłym dla życia handlowego. Dlatego to pomoc Starostwa tego powiatu dla bezrobotnych ogranicza się do udzielania zasiłków dla najbardziej potrzebujących tego miasta, do kłódnego strasznego kłosa powodzi. Przeważnie na ten cel suma nie została jeszcze całkowicie rozchodowana i w najbliższym czasie Starostwo w Głębokim będzie wypłacało dalsze zapomogi. Powiat dziśmiesiąc wyróżnia się również z pośród innych kresów powiatów pod względem komasacji, która tutaj ma stosunkowo znaczne powodzenie — ludność chętnie poddaje się tej reformie rolnej, pod warunkiem odłożenia terminu spłat pożyczkowych.

Pocieszającym objawem jest polepszenie się koniunktury gospodarczej, a mianowicie fakt intensywniejszego wpływania podatków do kas skarbowych. Wpływa na to podwyższenie cen rynkowych na produkty rolne: np. żyto z 22 zł. 50 gr. podniosło się na 3,60 zł. Wielką pomoc okazuje tujszej gospodarce wojsko, które zakupuje aż do stycznia z całego powiatu owies.

Władzom za polepszeniem doli gospodarza idzie wydatniejsza ofiarność na bezrobotnych. Już w najbliższych dniach Głębokie będzie mogło wystąpić na ten cel kilka wagonów kartofli. Opóźnienie sypki zawdzięcza się tylko wczesnemu mrozowi, który ściął tujsze młotnie i słabo zabrukowane 0rog. Ta właśnie sprawa okropnych dróg i za niedbanie melioracje są największą bolączką powiatu.

OSZMIANA.
— Z działalności straży pożarnej powiatu oszmińskiego. Kilkumiesięczny okres bardzo intensywnej pracy straży pożarnej okręgu oszmińskiego zakończony został w dniu 25 10. rb. zawodami okręgowymi i organizacją Związku Okręgowego.

Pomimo niebardzo dobrze zapowiadającej się pogody, na jazd przybyło 8 drużyn ówczesnych oraz delegacji 11 straży.

O godzinie 8,45 p. o. instruktora pożarni okręgu oszmińskiego p. Beperszcz złożył raport zastępcy starosty p. Sylwestrowiczowi, poczem przybyłe na jazd drużyny wraz z delegatami udały się do kościoła na nabożeństwo.

Po nabożeństwie odbyło się pod przewodnictwem starosty p. W. Suszyńskiego organizacyjne zebranie Związku Okręgowego, na którym po wysłuchaniu zagajającego przemówienia p. starosty i referacie wojewódzkiego inspektora straży pożarnych, przyjęto statut Związku Okręgowego i dokonano wyborów zarządu Związku oraz komisji rewizyjnej.

W skład zarządu wybrani zostali jednogłośnie: p.p. nadleśniczy Kulesza, prezes straż oszmińskiej inż. Strugacz, inspektor samorządu gminnego J. Staniewicz, komendant P.P. Nowochoński, inspektor szkolny Drewn, burmistrz m. Oszmiana Zubieł i sekretarz gminy grauzyjskiej Goslinowski.

Do komisji rewizyjnej weszli: p. p. ks. dziekan Holak, Dworakowski Mikołaj i Leśniewski Kazimierz, na zastępców p. p. Beker i Kalisiewicz Czesław.

W zawodach zespołowych, podczas których sędziowali p. p. kmndt. Nowochoński i instruktorzy Pawłowski i Strygor, zdobyły pierwsze trzy miejsca następujące straż: 1-sze miejsce — ochotnicza straż pożarna w Smorgoniu, 2-gie miejsce — ochotnicza straż pożarna w Solach, 3-cie miejsce — ochotnicza straż pożarna w Grauzyjskach, jedyną punktem przed strażą bienińską i krewską.

Po ogłoszeniu wyników zawodów i wręczeniu nagród przez starostę p. Suszyńskiego wszyscy udali się na dobre zasznużony, skromny posiłek, podczas którego w miłym i podniosłym nastroju wygłoszono szereg przemówień, ilustrujących znaczenie dla dokonanej przez strażę pożarną pracy, oraz opiekę, jaką straż pożarna pow. oszmińskiego daje stronom władz państwowych, samorządowych i związkowych w czasie pracy dozwolonej.

Świat — nr 44 — Numer morski, zawiera sporo pięknych ilustracji i artykuły z F. Hillehena, St. Malassy, T. Toepflitz, P. Salmonowicza, E. Czekalskiego, W. Grubińskiego i w. in. Na okładce fot. M. Fuksa „Na polskim okręcie“

NA FILMOWEJ TAŚMIE „NIESMIERTELNA MIŁOŚĆ“ „Casino“.

Filmów wojennych mieliśmy sporo. Ostatnio powtórzone „Na zachodzie bez zmian“, teraz znów „Casino“ daje „Niesmiertelną miłość“, której osnową jest również wielka wojna.

Eskaadra angielska przycyliła się w zapadłej francuskiej miejscinie, Mała, figlarna Francuzeczka jest radością i pociechą żyjących pod groźbą śmierci lotników. Przy odgłosie zbliżającej się wojny rośnie miłość, jak piękny polny kwiat w przydrożnym kuzku. Para bohaterów — Colleen Moore i Garry Cooper jest wyjątkowo dobrze dobrana. Ona — żywe srebro, pół-dziecko, naiwne i szczere, on — wysmukły, muskularny — właśnie taki — ideał dziewczęcych snów! — Razem są jak piosenka o miłości — najpiękniejsza beztroška, wesoła, potem rzewna i tęskniąca, wreszcie ośmielona i tragiczna!

Film jest ładny. Treść ujęta pomysłowo w interesujący wstawki. Lotnicze wyścigi i walki powietrzne są emocjonujące. Konstrukcja filmu jest tak wykonana, że zainteresowanie rośnie równocześnie z napięciem uczuciowym aby zakończyć się współczesnym harmonijnym akordem.

Poruszałymi niejednokrotnie kwestię chodzenia do kina na pierwszy seans. Wiele jest osób, którym czas ten (godz. 4—6) dogadza. Dlatego więc siedzieć wieczorem w dużej sali, gdy można mieć na pierwszym seansie czyste powietrze i... tanszy bilet!

Muzyka jest ta sama, bo dziewczynce nie obdarzają nas chrońniczą przyjemnością kin niemych Liza, wystukiwaniem na fortepianie przez pierwszy seans. Choć mówią szczerze także i to ma swój urok, a często nawet bywa lepsze od grzmących „ilustracji muzycznych“ T. Zależy od nastroju! Tad. C.

Fabryka i skład mebli W. Wilenkin i S-ka Spółka z ogr. odr. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny, istniejąco od 1843. Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nielowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła, dywanowe i l. p. Dogodne warunki i na rest.

Wielkie kły Z ODRODZENIA W piątek, dn. 30 października r. b., o godzinie 7 wiecz. odbyło się organizacyjne zebranie seniorów Odrodzenia. Tymczasowy zarząd tworzą: p. mecenas Zmitrowicz Józef (prezes) oraz magister Józef Świećicki, jako sekretarz. Pożatem wyłoniono komisję złożoną z trzech osób: ks. Meyszczowicza, dr. Swianiewicza i mgr. Rusieckiego Bernarda, mającą na celu opracowanie wytycznych dla dalszej pracy Stowarzyszenia Seniorów „Odrodzenia“.

GIEŁDA PRASOWA Poniedziałkowa giełda prasowa, na której przewodniczył Kol. Prezes H. Dembiński, miała bardzo ożywiony charakter. Załatwiona została ostatecznie sprawa normalnie ukażujących się dodatków w miejscowej prasie. Liczny napływ artykułów i sprawozdań dowiodła, że Giełda Prasowa była palącą potrzebą w naszym życiu akademickim.

Table with exchange rates for various currencies: Dolary, Belgia, Gdańsk, Holandia, Londyn, N.-York kabeł, Paryż, Praga, Szwajcaria, Berlin w obrotach przyw. 211,50

PAPIERY POCIĄGOWE: 3 proc. pożyczka budowlana 31—32 4 proc. inwestycyjna 76,50—76,75 4 proc. inwestycyjna seryjna 82 5 proc. konwersyjna 41 5 proc. kolejowa 36 6 proc. dolarowa 60—61,25 7 proc. stabilizacyjna 57—58—56,75 8 proc. L. Z. B. G. K. i B. R., obligacje B. G. K. 94. Te same 7 proc. 83,25. 8 proc. obl. bud. BGK 93. 8 proc. L. Z. warszawy 66,50—65—65,25 8 proc. Łódzi 63 8 proc. Piotrkowa 57—57,50 10 proc. Radomia 67,50 8 proc. Kielc 54,50. A K C J E. B. Polski 110. Wegiel 18. Pociąg 1,06

Przebieg sezonu radiowego! Aparat radiowy zasilany wprost z sieci (typ ES II) Nie potrzebuje akumulatora i baterii z trzema lampami i głośnikiem Philipsa tylko zł. 350.— Odbiera zagraniczne stacje na głośnik! Wytacza stację wileńską. Ządaje demonstracji u siebie w domu Dogodne warunki spłaty. T-wo ELEKTRIT ul. Wileńska 24 tel. 10-38.

SKLEP FUTER Porudomińskich z zostały przeniesione i pracownia kuśnierska do nowego lokalu przy ul. Niemieckiej 28, 1 piętro (róg Wielkiej) telefon ten sam Nr. 13-72

KINO MIEJSKIE SALA MIEJSKA Ostrabramsk 5 Od wtorku 3 listopada 1931 r. od godz. 4—6 „W sidłach zdrajców“ Nad program „W Cieniu PIRAMID“ cudna epopeja miłosa na tle przepięknych krajobrazów Egiptu. Nad program: „Raj małżeński“ Koncert. orkiestra pod batutą p. M. Salnickiego. Ceny Miejs balkon 30 parter 60 Kasa czynna od g. 3.30 do 10 w

Dźwiękowe Kino „HELIOS“ ul. Wileńska 23. Tel. 925. Potężny współczesny Przebieg Dźwiękowy „KRÓLOWA DANCINGÓW“ i Mae Clarke. Melodyjne cudowne pieśni. Upięknienie tango. Wytworny blues. Dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny zniżone. P czątek o g. 4, 6, 8 i 10.15. Następnny program: Polski superprzebieg dźwiękowy „10-ciu z Pawiaka“

KINO HOLLYWOOD Mickiewicz 22 tel. 15-28. PREMIERA! Przepiękne Dźwiękowe Arcydzieło Filmowe. „NASZE NIEWIENNE NARZECZONE“ w rolach głównych ulubienica wszystkich pikantna Joan Crawford, prześliczna Anita Page, Dorothy Sebastian i Robert Montgomery. Nad program: Adrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.20, w dniu świąt, o g. 2-jej. Na 1-szy seans ceny zniżone.

DZWIĘKOWE KINO „CASINO“ WIELKA 47. tel. 13-41. PREMIERA! Wielki przebieg dźwiękowy Najpotężniejsze arcydzieło miłosci! Miłosci i bohaterstwo lotników! „NIESMIERTELNA MIŁOŚĆ“ Dramat potężnego uczucia na tle Wielkiej Wojny. W rolach gł. Colleen Moore oraz Cary Cooper. Nad program: Dodatek dźwiękowy „Foxy“. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świąt, o g. 2-jej. Na 1 szy seans ceny zniżone.

KINO „ŚWIATOWID“ Mickiewicz 9. Dziś rekordowy przebieg największy film świata „INDYJSKI GROBOWIEC“ Nowa edycja niesmiertelnego arcydzieła Wielka epopeja miłosci i poświęcenia. W rol. gł. 7 asów ekranu: Mia May, Conrad Veidt, Lia de Putti, Bernard Goetzke, P. Richter, Erna Morena i Olaf Fiord.

Dźwiękowy Kino-Teatr „STYLOWY“ Wielka 36. Dziś! Wybitnie artystyczne dwa 100 proc. Dźwiękowe Arcydzieła w jednym programie! „ZŁODZIEJ MIŁOŚCI“ przepiękna opereta dramat w 10 akt. To pean czaru, miłosci i upojenia! To druga prawdziwa „Parada Miłosci“. W rol. gł. Blanche Montal i Henry Gorrał. Nad program: Najnowsza bomba huraganowego śmiechu. Najpotężniejsi komicy amerykańscy Pat i Patachon w 100 proc. dźwiękowej 10 akt. komedii—farsie p. t. Dziesięć minut strachu.

LOSY do 1-ej KLASY 24 Państw. Lot. Klasowej do nabycia w slynnej, najszczęśliwszej i najpopularniejszej kolekturze H. MINKOWSKI WILNO, NIEMIECKA 35. Tel. 13-17, Konto PKO 80.928. Centrala: Warszawa, Nalewki 40. Oddział w Lidzie, Suwalska 44. SZANSE SA KOLOSALNE. GŁÓWNA WYGRANA ZŁ. 1.000.000 CO DRUGI LOS WYGRYWA. Ciągnięcie już 19 i 20 listopada r. b. Uwagi! Wypłacamy wszelkie wygrane zesłaje 5-ej klasy oraz zamieniamy stawki na nowe losy. Ogólna urzędowa tabela wygranych do przejrzenia w naszej kolekturze.

CZYTELNIĄ OKRĘŻNĄ „POSTĘP“ Dostarcza lektury wyborowej na najtańszych i najdogodniejszych warunkach. Czynielne „POSTĘP“ zapoatrnia czytelników w dzieła powieściowe, historyczne, literackie, pamiętniki, monografie etc. Tak iż każdy należący do tej Czytelni Okrężnej jest pewny, że przeczyta wszystkie książki dobre, ciekawe, i literacko-wartościowe a zgodne z zasadami nauki katolickiej, które wyszły w ostatnim roku katolickiej, z kół czytelnianych „POSTĘPU“ korzystać mogą nie tylko osoby mieszkające w miastach, ale i na prowincji. Czytelnie „POSTĘP“ mają też poważne awantaje finansowe gdyż każdy ich członek za skromną opłatą ma zapewnioną obfita lekturę na cały rok, a potem za pełną wartość swej wkładki dostaje odpowiednią ilość książek na własność. Na żądanie podajemy odwrotnie warunki i sposoby urządzenia kół czytelni okrężnej „POSTĘP“ oraz wysyłamy katalogi książek. Adres zarządu czytelni okrężnych „POSTĘP“ Kraków, Karmelicka 45. 1—5

ZŁGARKI Reperuje Solidnie K. Gorzuchowski Zamkowa 9.

AKUSZERKA SMIAŁOWSKA przeprowadziła się al. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usługa zmarszczki, pielęgnacja, łupież brodawki, kuracja, wypadanie włosów. Urodę, doskonała, odwarstwienie uszuwa braki i szczy. Gabinet Kosmetyki Cedió J. Hryniewiczowej, ul. WILKA 16 18 m. 9. Przej. w g. 10-11 4-7. W. Z. P. 10 26.

POSADY Prześięgły biegły sądowy Buchalter z praktyką długoletnią w zakresie buchalterji przemysłowej, handlowej i rolnej obeznany z księgowością państwową oraz statystyką i kalkulacją — może przyjąć pracę wieczorową. Zgłoszenia do administracji „Słowa“ pod Buchalter —przysięgły.

LEKARZE Dr Glnsberg Chorozy skórne, weneryczne i moczopilo-we. Wileńska 3, od 8—1 i 4—8. Tel. 567. Kosmetyka GABINET Racjonalnej Kosmetyki Lecznicej WILNO, i lekali poszukujemy i Mickiewicz 31—4 kłobek „Informator“ Królewska 3. Urodę 1 lub 2 pokoje je, doskonała, odwarstwienie uszuwa braki i szczy. Kosmetyczny twarzy, kiemi wygodami i uszy. Masaż ciała, elektrycz-walności kuchni. Pieny, wyszczuplający (pa-kielko 7, m. 4 (obok nie). Natryski „Hormo-Jakoba Jasińskiego“ — na* według prof. Spuh-ogl. od 3—6 pp. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne 2 mieszkania odbieranie kosmetyków z 3 pokoi i 4 pokoi ze do każdej cery. Ostat-wszelkimi wygodami nie zdobyicie kosmety-nowoczesni, wanna ki racjonalnej. Na miejscu do wynajęcia od g. 10—8 jęcia. Wilno, ul. Słowa, W. Z. P. 43. wackiego 17.

OKAZYJNIE TANIO! Sprzedam fortepian — „Beckera“, kredens, lampę kwarcową, meble miękkie, umywalkę marmurową z lustrem, krzesła i inne „zeczy“ oraz bekiessze. Ogładac od 4 do 6 pp. Garbarska 5, m. 3. Do wynajęcia niedrogo PIANINO. legitymację akademicką wyoną przez Wydz. Zwracać się pod adre mat-przyr. U. S. B. k. m. Boufalowa Góra Nr. 4294 na imię Lud-19, m. 6, tylko od go-miły Czekolajewójny dziny 15 i pół do 17. unieważnia się.

ROZNE Pianino znanej firmy w b. dobym stanie sprzedam z okazji b. tanio. Ul. Wileńska 17, m. 2. Oszczędności swoje złote i dolary ulokuj na wysokie oprocentowanie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. Wil. Tow. Handl. Zastawowe (LOM) w dzierżawę maj. Nor-BARD) Plac Katedralny w Węclawowiczów Biskupia 12 Wydaje starostwo Dziśmiesiącskie pożyczki pod zastaw: poczta Dokzyce st. kol. złota, srebra, brylanty, Parafjanowo, obszaru tów, Inter, i L. p. —8 ziemi ornoy 175 hekt., łąk mironych 55 h., błotnych 300 h, Tenuy dzierżawnej 3200 p. żyta. Baterje anodowe (radjowe) zawsze świeże. Ceny fabryczne. Na prowincję wysyła bez dodatkowa kosztów opakowania i przesyłki. Firma Jan Sałasiński, Wilno, Wileńska 25, tel. 19-01. Odkurzacze, froterki, żelazka, piecyki i inne elektryczne aparaty dla gospodarstwa domowego wyrobu Siemens. Ceny fabryczne. Firma Jan Sałasiński, Wilno, Wileńska 25, tel. 19-01. Odbiorniki radjowe, głośniki, słuchawki i lampy katodowe marki Telefunken w firmie Jan Sałasiński, Wilno, Wileńska 25, tel. 19-01. Akumulatory ładuje fachowo. Bezpłatne zabieranie i odosnowienie do domów. Firma Jan Sałasiński, Wilno, Wileńska 25, tel. 19-01. Gotówkę lokujemy bezpłatnie, zabezpieczenie zupełne. MAJĄTKI, folwarki, działki i place przy minimalnej gotówce DONY dochodowe osobniacki z ogrodami od 6.000 złotych. MŁYNY, dzierżawę poleca Dom H. K. „Zachęta“ Mickiewicz 1, tel. 9-05.

DOM HANDLOWY K. RYMKIEWICZ Wilno, ul. Mickiewicz 9. Poleca w wielkim wyborze kalosze: DAMSKIE MIEKIE PANTOFLE gimnastyczne CERATY LINOLEUM CHODNIKI KOKOSOWE i inne WYERACZKI ROZMAITE CENY DOSTĘPNE

ROZDZIAŁ II Pamiętnik Anny Beddingfeld. Oddawna już moi przyjaciele nalegają, abym ogłosiła moją historię. Wszyscy znajomi, bez wyjątku, zaczynając od najznakomitszych, a kończąc na najmłodszych, jak np. pokojówka Emilia. — Ach, panienko, — mówiła, — jaka cudna książka mogłaby być z tego, prawdziwy film sensacyjny!... Właściwie mówiąc szczegóły tej historii ja tylko jedna mogę opowiedzieć. Przyjaciele moi mają rację. Od początku zostałam wciągnięta w bieg wypadków, należałam do najgłośniejszych osób w tej tragedji i byłam obecna przy jej finale. Te zaś ognia, których mi brak, dopełni doskonale pamiętnik Eustachego Redlera, który mam w swem rozporządzeniu. (D.C.N.)

Kto był mordercą? — Wyjeżdżam na jedną tylko noc i jadę incognito, jak królowa. Nikt nie będzie wiedział, że wyjechałam z Francji. Ale, jak myślisz, pogo ja tam jadę? — Nie przypuszczam, żeby da rozrywki. W Londynie styczeń jest najgorszym miesiącem! Masz jakąś sprawę? — Naturalne. Tancerka wyprostowała się i rzuciła wyzywające spojrzenie: — Powiedziałeś, że nikt niema władzy nad „Pułkownikiem“, ale myślisz się mój drogi. Masz przed sobą kobietę, która ma dosyć odwagi i sprytu, aby móc powstać przeciw jego planom. Czy pamiętasz sprawę z brylantami de-Borse'a? — Ja myślę! To było przed wojną w Kimberley. Nie brałem w tem udziału i nie znam wszystkich szczegółów. Nie wiem w jakiej racji przytulimono tę sprawę, władze nie dopuściły do rozgłosu. To był tłusty kasek, jeśli mnie pamięć nie zawodzi!

— Sto tysięcy funtów! Załatwili się z tem dwaj nasi, pod kierownictwem Pułkownika oczywiście! Był to mój pierwszy występ. Miałam polecenie podsunąć kilka brylantów de-Borse'a do walki dwóch młodych panów, którzy właśnie wrócili z Kimberley, wioząc brylanty, zdobyte gdzieś w podróży. W ten sposób wszelkie podejrzenia zostały z nas zdjęte. — Sprytnie! — pochwalił „hrabia“. O, „Pułkownik“ jest bardzo chytry, ale i ja nie jestem tępą! Spełniłam swą rolę doskonale, ale zrobiłam coś jeszcze, czego Pułkownik nie przewidział. Zachowałam kilka brylantów, przywiezionych przez młodzieńców. Dzięki nim mogłabym z łatwością dowieść, że ci dwaj młodzieńcy nie mieli nic wspólnego z rabunkiem i de-Borse'a. A gdyby dowiedzionem zostało, że obaj młodzi podróżnicy byli niewinni, wówczas sytuacja Pułkownika byłaby zachwiana. Rozumiesz? Z łatwością można będzie wzbudzić podejrzenia w jego kierunku. Milczałam przez kilka lat, ale starannie przechowywa-

— Zażartowałem tylko, że nie jest to w twoich interesach, żeby ten człowiek ożył! Nadzina westchnęła z ulgą: — Nie, nie, on umarł najpewniej. Został zabity na wojnie. Kochałam kiedyś tego człowieka. — Czy w Południowej Afryce? — zapytał od niechcenia. Tak. — Jeśli się nie mylę, to właśnie tam jest twój ojczym... Kiwnęła głową twierdząco i podała mu rękę, dając do zrozumienia, że czas już przebieierać się do następnego występu. Gość wstał i wziął kapelusze. — No cóż, ty się w tem lepiej orjentujesz, — mruknął, — ale ja obawiałem się Pułkownika więcej, niż mściwego kochanka. Obawiam się, że nie zupełnie zdajesz sobie sprawę z jakiego rodzaju człowiekiem masz do czynienia. Tancerka uśmiechnęła się pogardliwie:

— Jąbym nie wiedziała! Po tylu latach... — Sądziś, że go znasz? — odpowiedział powątpiewająco gość — byłbym szczerze zdziwiony, gdyby tak było rzeczywiście. — Doprawdy, masz mnie chyba za dziecko! Czymbym wypowiadała mu wojnę sama? Nie jestem w tem odosobniona. Jutro przychodzą okręty z Południowej Afryki, a na nim przyjeżdża człowiek, którego wysłałam tam ze specjalnym, a ważnym poleceniem. Pułkownik będzie miał do czynienia nie tylko ze mną, ale i z nim. — Myślisz, że słusznie robisz? — Nie mam wyboru. — Czy to człowiek pewny? — Dziwny uśmiech przemknął po twarzy tancerki. — Najzupełniej. Gwiazdy z nieba nie przyniesie, ale polegać na nim mogę z zamkniętymi oczyma. A po pauzie dodała obojętnym tonem: — To mój mąż.

Redaktor w. z. Witold Tatarzyński.